PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 261 — ROK VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Na str. 2:
Fragmenty przemówienia min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

Hasła Komitetu Centralnego KPZR

z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA 29. 10.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej następujące hasła:

1. Niech żyje XXXV rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

2. Niech żyje pokój między narodami! Precz z podżegaczami wojennymi!

3. Braterskie pozdrowienia dla wszystkich narodów, walczących przeciwko imperialistycznym agresorom i podżegaczom do nowej wojny, o pokój, o demokrację, o socjalizm!

4. Braterskie pozdrowienia dla narodów krajów kolonialnych i zależnych, walczących przeciwko imperialistycznym ciemiężcom, o wolność i niezawisłość narodową!

5. Braterskie pozdrowienia dla mas pracujących krajów demokracji ludowej, pomyślnie budujących socjalizm!

Niech żyje i krzepnie nierozerwalna przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

6. Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu chińskiego, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo-demokratycznego państwa chińskiego!

Niech krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

7. Braterskie pozdrowienia dla bohaterskiego narodu koreańskiego, mężnie broniącego wolności i niezawisłości swej ojczyzny w walce przeciwko obcym najeźdźcom!

8. Pozdrowienia dla narodu niemieckiego, walczącego o jednolite, niezawisłe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy, o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego w interesie narodu niemieckiego i pokoju na całym świecie!

9. Pozdrowienia dla bratnich partii komunistycznych, które przewodzą walce narodów krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych o pokój, demokrację i socjalizm, o niezawisłość narodową!

10. Pozdrowienia dla patriotów Jugosławii, walczących o wyzwolenie swego kraju spod faszystowskiego jarzma kliki Tito—Rankowicza i z niewoli imperialistycznej!

11. Pozdrowienia dla narodu japońskiego, mężnie walczącego przeciwko obcej okupacji, o odrodzenie narodowe, o wolność i niezawisłość swej ojczyzny, o utrzymanie pokoju!

12. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

13. Ludu pracujący wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeśli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Zacieśniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i wzmacniajcie szeregi zwolenników pokoju!

14. Zwolennicy pokoju na całym świecie! Demaskujcie i udaremniajcie zbrodnicze plany imperialistycznych agresorów, nie pozwólcie podżegaczom wojennym omotać siecią kłamstw mas ludowych i wciągnąć ich do nowej wojny światowej!

15. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — polityka pokoju i bezpieczeństwa, współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami!

16. Chwała Armii Radzieckiej i Marynarce Wojennej, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

17. Żołnierze radzieccy! Pogłębiajcie nieustannie swą wiedzę wojskową i polityczną, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie umacniajcie potęgę obronną Państwa Socjalistycznego!

18. Niech żyją radzieccy żołnierze ochrony pogranicza — strzegący czujnie świętych granic naszej socjalistycznej ojczyzny!

Następne hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywają masy pracujące do rozszerzenia współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego.

Walczcie — głoszą hasła KC KPZR — o nowy, potężny rozwój gospodarki narodowej, o wzrost dobrobytu i kultury narodu, o dalsze umocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!

Hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zwracają się dalej z apelem do mas pracujących ZSRR o wniesienie nowego wkładu w dzieło budowy komunizmu przez pomyślną realizację wielkich budowli — elektrowni wodnych, kanałów i systemów nawadniających, o zwiększenie i ulepszenie produkcji we wszystkich dziedzinach przemysłu,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Utrwalajmy i umacniajmy wielki dorobek

Każde nowe zwycięstwo naszego narodu staje się jednocześnie nowym zwycięstwem naszej partii. Partia nasza bowiem jest wychowawcą i przywódcą narodu, jest ona organizatorem wszystkich jego zwycięstw.

Kierowana przez towarzysza Bieruta, ukochanego Przywódcę całego narodu, nasza partia — czołowa siła Frontu Narodowego — silniejsza niż kiedykolwiek wychodzi z doniosłej ogólnonarodowej batalii wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z poczuciem dużego wkładu w odniesione zwycięstwo wyszły z tej batalii setki tysięcy członków naszej partii, świadome, że pracą swą pogłębiły i umocniły więzy łączące naszą partię z najszerszymi masami narodu. Osiągnięte bojową i ofiarną pracą zwycięstwo zwiększa ich wiarę we własne siły, podnosi świadomość roli, do jakiej każde ogniwo, każda organizacja, każdy członek partii jest powołany w walce o zbudowanie Polski socjalistycznej.

W okresie kampanii wyborczej nasze organizacje partyjne śmiało niosły w masy słowa Programu Frontu Narodowego, słowa mobilizujące do czynu, do wysiłku, do walki. Docierały z tymi słowami do najszerszych warstw społeczeństwa.

I wszędzie, nawet wówczas, gdy docieraliśmy do grup ludzi stojących dotąd na uboczu wielkiej batalii, mało dotąd aktywnych w pracy społecznej, lub do ludzi jeszcze się wahających — wszędzie nasza agitacja rozpraszała wątpliwości, przełamywała bierność, budziła do czynu. Niejedna instancja i organizacja partyjna przekonały się na własnym doświadczeniu, że nie ma i być nie może żadnych tak zwanych „trudnych terenów" wówczas, gdy idzie się do mas z prawdą naszej partii, prawdą, która przekonuje, mobilizuje, a jednocześnie demaskuje i gromi wroga.

Silniejsza niż kiedykolwiek wyszła nasza partia z kampanii wyborczej, bo otoczona w całym kraju wielotysięczną kadrą nowych bezpartyjnych aktywistów, którzy wyrośli z różnych środowisk ludzi pracy na świadomych działaczy społecznych, na dzielnych bojowników naszej wielkiej sprawy. W każdym zakątku naszej zjednoczonej Ojczyzny, w wielkich miastach, w miasteczkach i w gminach, w tej ogromnej politycznej i organizacyjnej pracy, jaka została dokonana przez komitety Frontu Narodowego i liczną armię ich agitatorów — wysiłkom działaczy i członków naszej partii towarzyszył ofiarny wysiłek działaczy i członków ZSL i SD, ZMP, związków zawodowych, ZSCh, LK, ofiarny wysiłek bezpartyjnych przodujących ludzi — robotników, chłopów, naukowców, inżynierów, nauczycieli, kobiet i młodzieży.

Ten szeroki bezpartyjny aktyw — to nasz najcenniejszy skarb. Mnoży i utrwala on więzy łączące partię z milionowymi masami pracującymi miast i wsi, pomaga partii masy te wychowywać i uaktywniać, pomaga partii czujniej wsłuchiwać się w głosy mas, bliżej poznawać ich potrzeby i potrzeby te lepiej zaspokajać. Przyjacielem i towarzyszem była w kampanii wyborczej dla każdej instancji i organizacji partyjnej kadra bezpartyjnych aktywistów. Przyjacielem i towarzyszem pozostanie dla nas ta kadra w dalszej, codziennej naszej pracy i walce.

Wzmocniona wewnętrznie wyszła nasza partia z kampanii wyborczej. Wyrosły politycznie nasze szeregi, scementowała się jeszcze bardziej ich zwartość, wzrosła ich aktywność i bojowość, podniosła się dyscyplina.

Komitet Centralny wezwał szeregi partyjne do pełnej mobilizacji w tej wielkiej batalii. Realizacja tego wezwania stała się egzaminem dla każdej instancji i organizacji partyjnej, dla każdego członka i kandydata partii.

Na zew partii najlepiej odpowiedziały te instancje i organizacje partyjne, które rozwinęły działalność własnych szeregów w ścisłym powiązaniu z mobilizacją organizacji masowych, z jak największą aktywizacją komitetów Frontu Narodowego, i przez cały okres kampanii wyborczej pracowały z aktywem bezpartyjnym po bratersku, ramię w ramię.

Na zew partii najlepiej odpowiedziały te organizacje partyjne, które potrafiły zerwać z pokutującą jeszcze złą praktyką opierania się w pracy tylko na wąskim aktywie, potrafiły uruchomić wszystkie swoje siły, umiały znaleźć zadanie dla każdego członka i kandydata partii. Dziś te organizacje zbierają plony swego wysiłku. Iluż to członków i kandydatów partii, uważanych dawniej przez poszczególne instancje partyjne za biernych lub „mało zdatnych" — uaktywniło się i z honorem wypełniło powierzone im zadania.

Na zew partii najlepiej odpowiedziały te instancje i organizacje partyjne, które zrozumiały, że mobilizować szeregi partyjne — to nie znaczy rozkazywać, administrować lub kierować zza biurka. Mobilizować szeregi partyjne — to znaczy do tych szeregów pójść, natchnąć je jasną myślą polityczną, by myśl ta kierowała każdym ich poczynaniem, każdym krokiem, każdym słowem, by myśl tę mogły one zaszczepiać w gąszczu mas.

Bardziej niż kiedykolwiek dotąd, właśnie w zetknięciu się z szerokimi masami, wypełniając swą rolę przywódców i wychowawców mas, dojrzeli aktywiści i członkowie naszej partii wagę własnego uzbrojenia ideologicznego. Częściej sięgali do książek, do broszur, do prasy partyjnej. I w miarę jak sami zgłębiali różnorodne problemy, jakie wysuwa wartkie życie naszego kraju budującego socjalizm — problemy te tym jaśniej i sugestywniej masom tłumaczyli, uodporniając je na wredną, wrogą plotkę, potęgując zapał ludzi pracy w walce o trudne, ale porywające zadania.

Batalia wyborcza jest zakończona, zakończona wspaniałym, imponującym zwycięstwem. Zwycięstwem, które pomnożyło siły Frontu Narodowego, siły naszej partii, zwycięstwem, które jeszcze bardziej skruszyło i rozbiło siły wroga.

Ale cechą właściwą naszej partii, partii przewodniczki — jest to, że nigdy nie spoczywa ona na laurach, nigdy nie dostaje zawrotu głowy od powodzenia. Wprost przeciwnie.

Traktujemy każde nowe zwycięstwo jako potwierdzenie słuszności naszej linii, słuszności drogi, po której prowadzimy naród. Na drodze tej stoją przed nami wielkie i niełatwe zadania, wytyczone w Programie Frontu Narodowego. Zadania te są już na dziś. Całą więc naszą energię, cały nasz wysiłek musimy skupić teraz na bieżących gospodarczych i politycznych zadaniach, na walce o Plan 6-letni.

W naszej codziennej pracy utrwalajmy i wzbogacajmy dalej wielki dorobek kampanii wyborczej, śmielej i odważniej zwalczajmy w naszej praktyce braki i słabości. Pamiętajmy, że największym naszym osiągnięciem są głębokie procesy, jakie w toku tej kampanii zaszły w świadomości mas. W oparciu o tę świadomość, podnosząc ją wciąż i pogłębiając, drogą nieprzerwanej ofensywnej pracy politycznej w masach — utrzymajmy pełną mobilizację naszych szeregów i realizujmy zwycięsko ważne i pilne zadania dzisiejszego dnia.

(wg. „Trybuny Ludu")

Narody obozu pokoju godnie witają rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

MOSKWA 30. 10.

Narody Związku Radzieckiego uroczyście witają zbliżającą się 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W odpowiedzi na uchwały XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i hasła październikowe Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, masy pracujące ZSRR osiągają znaczne sukcesy wytwórcze w ogólnonarodowym współzawodnictwie socjalistycznym, podjętym dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. Z całego kraju napływają meldunki o nowych zwycięstwach produkcyjnych radzieckiej klasy robotniczej.

Załoga potężnego kombinatu hutniczego im. Stalina w Kuźniecku wykonała przedterminowo 10 - miesięczny plan produkcji. Wytopiono tysiące ton metali ponad plan. Robotnicy moskiewskich zakładów samochodowych im. Stalina również osiągnęli wielkie zwycięstwo, wykonując przedterminowo październikowy plan produkcji.

* * *

Obchody 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Chińskiej Republice Ludowej zbiegają się z inauguracją Miesiąca Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej. W artykule opublikowanym na łamach dziennika „Zenminżibao" sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Radzieckiej, Cjan Czun-jui podkreśla, że przyjazna współpraca między Chinami a ZSRR jest najbardziej trwałą gwarancją pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

W Pradze rozpoczęła się sesja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji, która poprzedzona została uroczystym posiedzeniem poświęconym 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Wiadomości o uroczystych przygotowaniach do obchodu 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nadchodzą również z Węgier, Bułgarii i Albanii.

BUNT w oddziałach brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego

Agencja TASS donosi z Kairu:

Przed kilku dniami dziennik egipski „Al Misri" zamieścił wiadomość o buncie, jaki wybuchł w angielskim obozie wojskowym w strefie Kanału Sueskiego. Ambasada brytyjska w Kairze zdementowała jednak powyższą wiadomość. Dnia 29 bm. „Al Misri" zamieścił następujące oświadczenie:

„Potwierdzamy nasze poprzednie doniesienie i dodajemy, że śledztwo, wszczęte wśród oficerów i żołnierzy, trwa nadal. Angielska policja wojskowa aresztowała około 80 oficerów i żołnierzy pod zarzutem szerzenia buntu w oddziałach. Inna grupa oficerów i żołnierzy poddana została przesłuchaniu w związku z oskarżeniem ich o propagowanie idei lewicowych..."

Aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował uchwały XIX Zjazdu KPZR

MOSKWA 30. 10.

W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych odbyło się zebranie aktywu moskiewskiej miejskiej organizacji partyjnej.

Referat o wynikach XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłosił sekretarz KC i Moskiewskiego Komitetu KPZR — N. S. Chruszczow.

W dyskusji nad referatem N. S. Chruszczowa zabierało głos 14 osób.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji aktyw moskiewskiej organizacji partyjnej zaaprobował w pełni uchwały XIX Zjazdu KPZR. Uczestnicy zebrania zapewniają Komitet Centralny i Stalina, że moskiewska organizacja partyjna uczyni wszystko, aby godnie wykonać uchwały XIX Zjazdu partii.

Wśród powszechnego entuzjazmu uczestnicy zebrania uchwalili tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

PRZEDTERMINOWE wykonanie planów

wkładem w realizację Programu Frontu Narodowego

W Hucie „Bobrek"



NA ZDJĘCIU: fragment koksowni. CAF — fot. Seko

Na 68 dni przed terminem wykonała przypadające na nią zadania trzeciego roku Planu 6-letniego załoga PRZEDSIĘBIORSTWA SPRZĘTU TRANSPORTOWEGO I ZAOPATRZENIA BUDOWLANEGO.

Jak komunikuje korespondent tow. Paradowski, w dniu 30 bm. złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznego planu produkcji załoga ZESPOŁU MŁYNÓW ŁÓDZKICH W PIOTRKOWIE.

* * *

Coraz więcej zakładów donosi o zwycięskim wykonaniu planów za październik. W dniu 29 bm. miesięczne zadania wykonała PRZĘDZALNIA ŚREDNIOPRZĘDNA ZPB IM. LIEBKNECHTA. Największy wkład spośród załogi w realizację planu włożyły prządki: Janina Kowalczyk zdobywczyni proporczyka dla najlepszej prządki, wykonująca przeciętnie 130 proc. bazy, Maria Król — 130 proc., Kazimiera Biszkowska — 120 proc. oraz Genowefa Szulc — 115 proc. bazy.

Miesięczny plan zrealizowała także załoga TKALNI I PRZĘDZALNI ODPADKOWEJ ZPB IM. I DYWIZJI KOŚCIUSZKOWSKIEJ.

30 bm. zadania planu wykonała załoga TKALNI ZPB IM. REWOLUCJI 1905 ROKU.

O zwycięskiej realizacji planów miesięcznych zameldowały również załogi: TKALNI ŻAKARDOWEJ I PRZĘDZALNI ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZAKŁADU „A" ZPB IM. STALINA, PRZĘDZALNI ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZAKŁADU „B" ZPB IM. STALINA, TKALNI ZPB IM. RÓŻY LUKSEMBURG, PRZĘDZALNI CIENKOPRZĘDNEJ ZPB IM. 1 MAJA, PRZĘDZALNI CIENKOPRZĘDNEJ I ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZPB IM. DUBOIS, PRZĘDZALNI ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZPB IM. OKRZEI, PRZĘDZALNI ODPADKOWEJ ZPB W PABIANICACH, PRZĘDZALNI CIENKOPRZĘDNEJ I ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZPB W PIOTRKOWIE ORAZ ZAŁOGA ZGIERSKICH ZPB.

Młodzież łódzka spieszy do szeregów Zaciągu Pionierskiego

Młodzież naszego miasta masowo odpowiada na Apel Zarządu Głównego ZMP, zgłaszając się do pracy na najtrudniejszych odcinkach.

Wczoraj o godzinie 10.35 wyjechało z Łodzi 23 młodych robotników, którzy zgłosili prośbę o przyjęcie do szeregów Zaciągu Pionierskiego.

W grupie wyjeżdżających znajdowali się przedstawiciele młodzieży z Zakładów im. Marchlewskiego, Zakładów im. Ofiar 10 Września, Południowo - Łódzkich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego i wielu innych. Głęboko przeanalizowali oni gorące słowa Apelu wzywające do czynu „najlepszych i najofiarniejszych". Zrozumieli, że słowa Apelu: „Najlepsi młodzi ślusarze, tokarze, frezerzy, narzędziowcy, spawacze-elektrycy, mechanicy precyzyjni, zgłaszajcie swój udział w Zaciągu Pionierskim" — wystosowane są wprost do nich.

W Zarządzie Łódzkim ZMP serdecznie żegnano tych, którzy czynem dowiedli, że nie zapomnieli ślubowania, złożonego ojczyźnie, że w zupełności zrozumieli zadania, wypływające dla młodzieży z Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Studenci koreańscy przybyli do Warszawy

WARSZAWA 30. 10.

W dniu 29 października br. przybyła na studia wyższe do Polski grupa 31 studentów koreańskich.

Na dworcu w Warszawie powitali przybyłych w imieniu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego dyr. Br. Skrzeszewska, w imieniu Zrzeszenia Studentów Polskich — A. Żebrowski.

Powiat wieluński zwolniony od miarek i odsypów

Pow. wieluński jako trzeci z kolei w woj. łódzkim, po powiatach piotrkowskim i skierniewickim, - przekroczył 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża, uzyskując w dniu wczorajszym zwolnienie od miarek i odsypów. Zwolnienie to dotyczy tych gospodarstw, które całkowicie wykonały obowiązek dostawy zboża.

Wszyscy chłopi, którzy wypełnili już obowiązek sprzedaży państwu zboża, winni pobrać z prezydiów gminnych rad narodowych odpowiednie zaświadczenia, które należy w razie potrzeby przedkładać w młynach.

Pow. radomszczański prawdopodobnie jako czwarty z kolei zostanie zwolniony od miarek i odsypów (zbliża się do 90 proc. planu). Pozostałe powiaty na dzień 28 bm. wykonały roczny plan skupu zboża następująco:

Łask	— 82,5	proc.
Łowicz	— 82,3	„
Sieradz	— 79,5	„
Brzeziny	— 79,1	„
Łódź	— 76,7	„
Raw. Maz.	— 74,7	„
Łęczyca	— 69,6	„
Kutno	— 66,2	„

Ogółem woj. łódzkie do dnia 28 bm. wykonało roczny plan skupu zboża w 79,6 proc. Nadmienić należy, że w tym samym okresie ubiegłego roku woj. łódzkie uzyskało zaledwie 52,4 proc. rocznego planu skupu zboża.

100,6 PROC. MIESIĘCZNEGO PLANU DOSTAW MLEKA

Dnia 29 bm., tj. na dwa dni przed terminem, woj. łódzkie wykonało miesięczny plan dostaw mleka (100,6 proc.). Najlepsze wyniki uzyskał pow. łódzki, który zrealizował październikowy plan dostaw mleka w 220 proc. Dalsze miejsca zajmują następujące powiaty: kutnowski (213,5 proc.), brzeziński (190 proc.) i łęczycki (145,6 proc.). Pozostałe powiaty nie wykonały dotychczas miesięcznego planu.

Szczególnie źle przebiega dostawa mleka w powiatach: rawsko - mazowieckim, radomszczańskim i wieluńskim. I tak na przykład do 29 bm. powiat rawsko-mazowiecki uzyskał zaledwie 43,1 proc. miesięcznego planu, a powiaty radomszczański i wieluński około 60 proc.

POWIAT RADOMSZCZAŃSKI NA SZARYM KOŃCU

Powiat radomszczański zajmuje ostatnie miejsce w woj. łódzkim w skupie trzody chlewnej. Do 29 bm. wykonano tam miesięczny plan skupu zaledwie w 59.6 proc. Również pozostałe powiaty, mimo że uzyskały znacznie wyższy proc. wykonania planu, osiągnęły niezadowalające wyniki. Na skutek tego do dnia 29 bm. woj. łódzkie uzyskało zaledwie 71,1 proc. wykonania miesięcznego planu, a znajdujący się na pierwszym miejscu pow. brzeziński — 85,9 proc.

ROZŁAM w skandynawskich partiach socjaldemokratycznych

OSLO 30. 10.

Jak podaje niezależny tygodnik „Verdens Gaang", w łonie norweskiej partii socjaldemokratycznej nastąpił rozłam. Silna grupa tej partii, sprzeciwiająca się wciąganiu Norwegii w orbitę proamerykańskiej polityki rządu i wysuwająca hasła pokojowe, postanowiła pod przewodem członka parlamentu norweskiego, Jakoba Friisa wydawać własny tygodnik p. n. „Orientering", w którym będzie propagowała hasła pokojowe i zwalczała udział Norwegii w bloku atlantyckim.

„Verdens Gaang" przypomina, iż niedawno poważna grupa socjaldemokratów duńskich wypowiedziała posłuszeństwo kierownictwu partii i skupiła się wokół własnego pisma p. n. „Internationale Perspektiver". Między grupą norweską i duńską nastąpiło porozumienie i nawiązała się współpraca. Oczekiwane jest również, że opozycyjne elementy socjaldemokracji szwedzkiej utworzą wkrótce oddzielną grupę i przyłączą się do ogólnoskandynawskiego „ruchu oporu" socjaldemokracji przeciwko proatlantyckiej polityce swych rządów.

Fakty zadają kłam oświadczeniom p. Achesona

Prawdy o agresji USA w Korei
nie da się ukryć przed narodami świata

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK 30. 10.

Dnia 29 października szef delegacji radzieckiej na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, min. A. Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, poświęcone kwestii koreańskiej.

Wszystkie miłujące pokój narody, wszyscy postępowi ludzie na całym świecie — oświadczył na wstępie minister Wyszyński — zainteresowani są w zakończeniu wojny w Korei i w zawarciu rozejmu. Potężny ruch ludowy w wielu krajach w obronie pokoju związany jest bezpośrednio z walką o zaprzestanie wojny w Korei, o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

Zgodnie z tym kategorycznym żądaniem wielu milionów ludzi, opowiadających się przeciwko wojnie i za pokojem, delegacja polska już na samym początku bieżącej sesji Zgromadzenia zgłosiła propozycje, wśród których pierwsze miejsce zajmuje sprawa Korei. Delegacja polska, poparta przez delegację Związku Radzieckiego i delegacje szeregu innych krajów, domagała się, aby jej propozycje, w tym również propozycja dotycząca Korei, zostały umieszczone na pierwszym miejscu i rozpatrzone przez Komisję Polityczną w pierwszej kolejności.

Propozycja ta spotkała się z zupełnie nieuzasadnionym sprzeciwem ze strony niektórych delegacji, głównie ze strony delegacji krajów uczestniczących w bloku atlantyckim, ze Stanami Zjednoczonymi na czele, i nie została przyjęta. Na pierwszym miejscu umieszczono raport komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek od początku było jasne, że sprawy tej nie można rozpatrywać w oderwaniu od całego problemu koreańskiego, tj. od sprawy wojny i pokoju w Korei.

Nawiązując do blisko 3-godzinnego przemówienia Achesona w Komisji Politycznej w dniu 24 października, minister Wyszyński stwierdza, że sekretarz stanu USA nie wspomniał w ogóle o raporcie komisji do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei, jakkolwiek sprawa ta była pierwszym punktem porządku dziennego, a całą swą uwagę skoncentrował na historii problemu koreańskiego od jego powstania aż do chwili obecnej. Pan Acheson postawił przed sobą zadanie wyczerpującego rozpatrzenia całego zagadnienia koreańskiego, rozwoju tego zagadnienia oraz roli ONZ w wydarzeniach koreańskich w ciągu ostatnich lat. Wielkie to i odpowiedzialne zadanie można było rozwiązać tylko przy przestrzeganiu warunków, które pan Acheson uznał jednak za właściwe zlekceważyć. Warunki te polegają na obiektywnym przedstawieniu faktów, na przestrzeganiu prawdy historycznej, której nie można pogodzić z dowolnym traktowaniem faktów, a tym bardziej z fałszowaniem faktów.

Pan Acheson — oświadcza minister Wyszyński — poszedł inną drogą, dowolnie przedstawiając fakty, popełniając rażące błędy, nie cofając się przed jawnym wypaczaniem faktów.

Zawsze przeciwko narodowi koreańskiemu

Swą opowieść pan Acheson rozpoczął od kairskiej konferencji przedstawicieli USA, Anglii i Chin w grudniu 1943 roku, na której uchwalono deklarację o Korei; do deklaracji tej przyłączył się później Związek Radziecki. Wspomniał on o moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Anglii, która odbywała się w dniach 16 — 26 grudnia 1945 roku, i na której osiągnięto porozumienie w sprawie Korei. Na konferencji tej powzięto ważną uchwałę, przewidującą współdziałanie przy tworzeniu tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego i w tym celu powołano wspólną komisję, złożoną z przedstawicieli wojsk amerykańskich w Korei Południowej oraz dowództwa wojsk radzieckich w Korei Północnej.

Głównym zadaniem komisji było opracowanie propozycji, których realizacja sprzyjałaby politycznemu, gospodarczemu i społecznemu postępowi narodu koreańskiego, rozwojowi demokratycznego samorządu i utworzeniu niepodległego państwa koreańskiego. Wspólna komisja miała wykonać to zadanie z udziałem tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, zapraszając jednocześnie do konsultacji demokratyczne organizacje koreańskie. Należy stwierdzić — oświadcza minister Wyszyński — że pan Acheson nie szczędził wysiłków w Komisji Politycznej, aby wypaczyć fakty, dotyczące działalności komisji i obrad konferencji moskiewskiej.

Na posiedzeniu komisji — ciągnął dalej minister Wyszyński — delegacja radziecka podkreślała, że najpilniejszym zadaniem nie jest, jak to proponowali przedstawiciele USA, utworzenie aparatu administracji cywilnej w Korei Południowej, która zarządzałaby ekonomiką Korei, lecz zorganizowanie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego, od czego uporczywie odżegnywały się Stany Zjednoczone.

Konferencja moskiewska uznała za konieczne utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego zgodnie z propozycją rządu radzieckiego, który podkreślił, że odpowiada to aktualnym postulatom narodu koreańskiego i winno przyczynić się do szybszej likwidacji zgubnych następstw długiego panowania japońskiego w Korei. Projekt amerykański proponował utworzenie rady wykonawczej, złożonej z przedstawicieli wymienionych dwóch mocarstw, przy czym rada ta miałaby pełnić władzę wykonawczą, ustawodawczą i sądową. I ten projekt amerykański znowu nie przewidywał utworzenia rządu koreańskiego.

Konferencja moskiewska natomiast uznała za konieczne utworzenie tymczasowego rządu koreańskiego i powołała do współdziałania w tej ważnej sprawie wspólną komisję radziecko-amerykańską.

Minister Wyszyński stwierdza, że delegacja amerykańska we wspólnej komisji radziecko - amerykańskiej usiłowała włączyć do rządu rzekomo „demokratyczne" partie, przede wszystkim partie obozu Li Syn Mana oraz drobne ugrupowania, nie cieszące się w kraju autorytetem i reprezentujące elitarne, reakcyjnie nastrojone koła Korei Południowej. Jednocześnie delegacja amerykańska usiłowała skreślić z listy prawdziwie demokratyczne partie, szereg wielkich organizacji demokratycznych Korei Południowej, jak Ogólnokoreańską Konfederację Pracy, Ogólnokoreański Związek Chłopów, Ogólnokoreański Związek Młodzieży, liczących miliony członków.

Pokojowe propozycje ZSRR

W dalszej części swego przemówienia minister Wyszyński oświadczył: Rząd radziecki już wówczas, w roku 1947, zaproponował, aby dokonać, w pierwszej kolejności, takich posunięć, jak:

1) utworzenie tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego na podstawie szerokiego udziału demokratycznych partii i organizacji społecznych Korei, aby przyspieszyć polityczne i gospodarcze zjednoczenie Korei jako samodzielnego i niezależnego od ingerencji obcej państwa, co zlikwiduje podział kraju na dwie strefy,

2) utworzenie w całej Korei demokratycznych organów władzy w drodze wolnych wyborów na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego,

3) udzielenie pomocy narodowi koreańskiemu w odrodzeniu Korei, jako niepodległego, demokratycznego państwa i w rozwoju ekonomiki i kultury narodowej.

Jednocześnie rząd radziecki zaproponował wznowienie prac wspólnej komisji radziecko - amerykańskiej, która najpóźniej do lipca — sierpnia 1947 r. winna przedstawić rządom ZSRR i USA swe zlecenia w sprawie utworzenia tymczasowego demokratycznego rządu koreańskiego.

Propozycje te zostały odrzucone przez delegację amerykańską.

Tak przedstawiała się sprawa w chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych postanowił zerwać współpracę ze Związkiem Radzieckim w sprawie koreańskiej i prowadzić jeszcze bardziej zdecydowanie akcję, zmierzającą do pogłębienia podziału Korei i do realizacji swych agresywnych planów. To właśnie stało się przyczyną wysunięcia zagadnienia koreańskiego w Zgromadzeniu Ogólnym wbrew międzynarodowym porozumieniom, dotyczącym Korei.

Półfeudalni obszarnicy ostoją Li Syn Mana

Znaczną część swego przemówienia poświęcił p. Acheson próbom oskarżenia północnych Koreańczyków, a jednocześnie i Związku Radzieckiego o rzekome prowadzenie w Korei Południowej roboty dywersyjnej, zmierzającej do obalenia rządu Li Syn Mana. Pan Acheson usiłował odwrócić uwagę opinii publicznej od antydemokratycznych metod, używanych przez Stany Zjednoczone w Korei Południowej, od faktu, że polityka amerykańska opiera się tam na najbardziej reakcyjnej klasie — na wielkich półfeudalnych obszarnikach, którzy byli ostoją japońskiego panowania kolonialnego i którzy przez długie lata grabili naród koreański pod osłoną bagnetów japońskich.

Nawet tak posłuszna wobec USA komisja, jak komisja ONZ dla spraw Korei nie mogła ukryć faktów, demaskujących reżim lisynmanowski, jako reżim notorycznie reakcyjny i prawdziwie faszystowski. Ażeby scharakteryzować samą komisję ONZ wystarczy podkreślić, że stwierdziła ona jawne naruszenie postanowień ordynacji wyborczej oraz najelementarniejszych praw i swobód demokratycznych, lecz mimo to w konkluzji sprawozdania skonstatowała, że organizacja wyborów była wzorowa i że nie było żadnej bezprawnej ingerencji władz lisynmanowskich do kampanii przedwyborczej. Zadziwiająca logika!

Od tego czasu sytuacja pogorszyła się jeszcze bardziej. Nawet tzw. Zgromadzenie Narodowe Korei Południowej przeszło do opozycji przeciwko Li Syn Manowi.

W maju br., nazajutrz po ogłoszeniu przez Li Syn Mana stanu wyjątkowego w Pusanie, przeszło 50 posłów do Zgromadzenia Narodowego na ogólną liczbę 183 zostało aresztowanych, a część posłów obawiając się aresztowania ukryła się tak, że jak wynika ze sprawozdania komisji, Zgromadzenie nie mogło obradować wskutek braku quorum.

Wówczas Li Syn Man kazał policji sprowadzić posłów siłą do Zgromadzenia Narodowego i trzymać ich pod strażą w sali posiedzeń dopóty, dopóki nie uchwalą tego, czego od nich żądał.

Ażeby scharakteryzować w całej pełni sytuację w Korei Południowej i zrozumieć do jakiej rozpaczy doprowadził ludność reżim lisynmanowski oraz do jakiego stopnia naród nienawidzi kliki lisynmanowskiej i jej amerykańskich protektorów, wystarczy zapoznać się z tą częścią sprawozdania komisji ONZ, która dotyczy masowych egzekucji dokonanych w grudniu 1950 roku w okręgach Hondżaili i Kuhczan.

Jak wynika z oficjalnych oświadczeń władz południowo-koreańskich, w ostatnich tygodniach 1950 roku skazano na śmierć przeszło 390 osób podejrzanych o sympatię dla partyzantów i niezadowolonych z rządów Li Syn Mana. Wyroki wykonano, przy czym wśród rozstrzelanych było wiele kobiet i dzieci.

Fiasko kłamliwej gry USA

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Wyszyński przypomniał różne wojownicze oświadczenia Li Syn Mana i innych polityków południowo-koreańskich, składane na krótko przed ich napaścią na Koreę Północną. Na przykład sam Li Syn Man mówił na konferencji prasowej 30 grudnia 1949 roku: „Musimy wywalczyć zjednoczenie w nowym roku... będziemy kontynuowali nasze wysiłki, by doprowadzić do zjednoczenia w drodze wzajemnego porozumienia. Gdy jednak nadejdzie nieunikniona chwila — nie zdołamy prawdopodobnie uniknąć przelewu krwi i wojny domowej".

Minister Wyszyński stwierdził następnie, że przed wybuchem wojny koreańskiej wszystkie incydenty zbrojne w strefie 38 równoleżnika rozpoczynały się ze strony Korei Południowej. Jeśli do czerwca 1949 roku chodziło tu w większości wypadków o ostrzeliwanie terytorium Północnej Korei, to począwszy od czerwca 1949 roku południowi Koreańczycy poczęli naruszać 38 równoleżnik całymi oddziałami swych wojsk w celu zagarnięcia pozycji na terytorium Korei Północnej, co prowadziło do starć zbrojnych.

Sprawa agresji w Korei — podkreślił minister Wyszyński — stała już na porządku dziennym V. sesji Zgromadzenia Ogólnego w 1950 roku, kiedy delegacja amerykańska spróbowała zaprzeczyć faktowi agresji amerykańskiej z udziałem rządu lisynmanowskiego. Już wtedy ta próba doznała zupełnego fiaska. Dowody przedstawione przez delegację radziecką zdemaskowały całą kłamliwą grę Stanów Zjednoczonych, które, oskarżając o dokonanie agresji rząd Korei Północnej, usiłowały zamaskować swoją własną agresję. Już wtedy wykazaliśmy, jak rząd Li Syn Mana i jego przyjaciele amerykańscy przygotowywali napaść na Północną Koreę. Przedstawiliśmy bezsporne dowody, które dotychczas nie zostały obalone.

To wszystko więc co powiedział tu p. Acheson w sprawie agresji z północy nie zasługuje na uwagę. Ani jeden z faktów potwierdzających bezwzględnie agresję z południa nie został obalony — żadnego dowodu swojej wersji Departament Stanu nie przedstawił. Panowie z Departamentu Stanu mogli się zdobyć jedynie na czczą deklamację oklepanych frazesów. Powtarzając automatycznie wciąż ten sam frazes o agresji z Korei Północnej, powołują się oni na uchwałę Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca.

Na jakich właściwie danych opierała się Rada Bezpieczeństwa? Wiadomo, że pierwszym źródłem informacji Rady Bezpieczeństwa o wydarzeniach na granicy Korei Północnej i Południowej — był rząd południowo-koreański, który doniósł, że północno-koreańskie siły zbrojne zaatakowały rzekomo niektóre punkty na półwyspie Ongdin i wysadziły desant na północ i na południe od Kannyn, posuwając się w kierunku Seulu.

Komisja ONZ sama żadnych informacji o wydarzeniach na granicy Korei Północnej i Południowej wówczas nie posiadała, ponieważ obserwatorzy z ramienia tej komisji wrócili z podróży nad granicę do Seulu 23 czerwca 1950 roku, a treść swego sprawozdania o tej podróży przedstawili komisji dopiero na posiedzeniu, które odbyło się w Seulu 26 czerwca 1950 roku, po czym komisja przesłała swoją depeszę do ONZ.

Fakty te wystarczają, aby uznać za rzecz bezwzględnie stwierdzoną, że Rada Bezpieczeństwa nie rozporządzała żadnymi obiektywnymi, pochodzącymi z bezstronnych źródeł informacjami o tym, co wydarzyło się o świcie 25 czerwca 1950 roku w Korei. Wobec tego Rada Bezpieczeństwa nie miała prawa twierdzić, jakoby pierwsze wtargnęły do Południowej Korei siły zbrojne z Korei Północnej i nie miała prawa podejmować swojej uchwały w tej sprawie. Mimo to Rada Bezpieczeństwa pod naciskiem głównie Stanów Zjednoczonych pospieszyła z powzięciem uchwały, którą usiłuje się teraz przedstawić jako uchwałę, określającą rzeczywistego agresora.

Ale prawda wychodzi na jaw jak szydło z worka. Coraz bardziej stanowczo rozlegają się teraz głosy, piętnujące fałsz uchwały Rady Bezpieczeństwa z dnia 25 czerwca 1950 roku.

Wojna w Korei była potrzebna kapitalistom amerykańskim, którzy z trwogą i przerażeniem obserwowali oznaki zbliżającego się kryzysu ekonomicznego i pokładali wielkie nadzieje w odpowiednim nowym bodźcu dla podtrzymania upadającej gospodarki USA. Bodziec ten zjawił się właśnie w postaci wojny koreańskiej, która przyniosła nie tylko grozę i śmierć setek tysięcy ludzi, lecz również strumień zamówień wojennych i bogate zyski handlarzom śmierci.

Oto korzenie wojny w Korei, oto jej geneza, oto fakty, których nie da się obalić ani za pomocą retoryki prawniczej, ani kruczkami adwokackimi.

(Ciąg dalszy podamy jutro).

Hasła Komitetu Centralnego KPZR

(Dokończenie ze str. 1)

o dalsze rozwinięcie mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych.

Pracowników rolnictwa wzywają hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do podniesienia urodzajności wszystkich roślin uprawnych, do rozwijania hodowli zwierząt gospodarskich przy równoczesnym znacznym wzroście ich produktywności. KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wzywa do stworzenia mocnej podstawy dla wysokich i trwałych urodzajów. Hasła mobilizują następnie pracowników handlu do dalszego rozszerzenia handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi w mieście i na wsi, oraz pracowników instytucji państwowych do wzmocnienia dyscypliny państwowej i do troskliwego zaspokajania potrzeb mas pracujących. Pracowników instytucji naukowych, literatury, sztuki, filmu, oświaty wzywa KC KPZR do podniesienia poziomu swej twórczości i pracy.

Końcowe hasła KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego brzmią:

59. Radzieckie związki zawodowe! Rozwijajcie na szerszą skalę współzawodnictwo socjalistyczne o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego! Rozpowszechniajcie doświadczenia nowatorów produkcji! Przejawiajcie nieustanną troskę o dalsze podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia robotników i urzędników! Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu!

60. Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit ekonomiki i kultury naszej wielkiej ojczyzny!

Niech żyją kobiety radzieckie — aktywni budowniczowie komunizmu!

61. Niech żyje leninowsko-stalinowski Komsomoł — przodujący oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

62. Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Przyswajajcie sobie naukę, technikę i kulturę. Bądźcie wytrwali i odważni, gotowi do pokonania wszelkich trudności! Pomnażajcie swą pracą osiągnięcia narodu radzieckiego w budowie komunizmu!

Niech żyje nasza wspaniała młodzież radziecka!

63. Pionierzy i uczniowie! Uporczywie i wytrwale przyswajajcie sobie wiedzę! Osiągajcie sukcesy w nauce, pracy i działalności społecznej! Wyrastajcie na wiernych leninowców, oddanych synów naszej wielkiej ojczyzny!

64. Komuniści i komsomolcy! Kroczcie w pierwszych szeregach bojowników o wykonanie i przekroczenie piątego planu pięcioletniego, o zbudowanie komunizmu w ZSRR!

65. Niech żyje wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały narodów naszego kraju, niezwyciężona ostoja pokoju na całym świecie!

66. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, wielka partia Lenina—Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw!

67. Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Manifestacyjnie żegnana węgierska delegacja rządowa opuściła Berlin

BERLIN 30. 10.

Dnia 29 bm. szef węgierskiej misji dyplomatycznej w NRD amb. Józef Haydu z okazji pobytu węgierskiej delegacji rządowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej wydał uroczyste przyjęcie w Domu Kultury Związku Radzieckiego w Berlinie.

Prezydent Wilhelm Pieck oraz premier Otto Grotewohl, którzy przybyli na przyjęcie, witani byli serdecznie przez premiera węgierskiej Republiki Ludowej Matyasa Rakosi'ego.

W godzinach wieczornych węgierska delegacja rządowa żegnana przez ludność stolicy Niemiec i członków rządu opuściła Berlin, udając się w drogę powrotną do Budapesztu. Ludność Berlina wzięła liczny udział w manifestacji na cześć węgierskiej delegacji rządowej na Dworcu Wschodnim, w czasie której przemawiali premier Węgierskiej Republiki Ludowej Matyas Rakosi oraz premier Otto Grotewohl.

Anglicy usiłują przeszkodzić eksportowi irańskiej ropy naftowej

Jak donoszą dzienniki irańskie „Keihan" i „Journal de Teheran", trzy krążowniki angielskie wpłynęły w głąb Zatoki Perskiej i zarzuciły kotwice u wybrzeża Iraku.

Powołując się na koła dyplomatyczne w Teheranie, dzienniki twierdzą, że obecność tych krążowników ma na celu przeszkodzenie wywozowi irańskiej ropy naftowej przez amerykańskie i włoskie tankowce.

Nowy rząd Joszidy w Japonii

TOKIO 30. 10.

W dniu 24 października br. utworzony został w Tokio nowy czwarty z kolei rząd Joszidy.

Audycje rozgłośni moskiewskiej w jęz. polskim

W okresie jesienno - zimowym 1952 - 1953 rozgłośnia moskiewska nadawać będzie następujące audycje w języku polskim:

godz. 13.15 — 13.30 na fali 31, 41 i 49 metrów, godz. 19.30 — 20.00 na fali 216, 257 metrów, godz. 21.30 — 22.00 na fali 257, 1.068 metrów, godz. 23.00 — 23.30 na fali 257, 1.068 metrów, godz. 00.30 — 01.00 na fali 49, 257 i 1.068 metrów. We wtorki, czwartki i soboty nadawane są koncerty.

Autoportret Eisenhowera



— *Kandydat i wyborca.*

Przed dwoma miesiącami gen. Dwight Eisenhower wygłosił na Zjeździe Legionu Amerykańskiego przemówienie przedwyborcze, oficjalnie nawołujące do wojny. Sformułowany w przemówieniu ultra-agresywny program republikańskiego kandydata na prezydenta USA wywarł fatalne wrażenie zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na całym świecie. Amerykańska propaganda odtrąbiła wówczas odwrót, twierdząc, że Eisenhower po prostu się przejęzyczył. Jednakże poglądy generała Eisenhowera są zbyt dobrze znane, wielu ludzi doskonale pamięta jego liczne agresywne przemówienia...

Poniżej podajemy za czasopismem „Litieraturnaja Gazieta" (Nr 127) kilka wypowiedzi generała Eisenhowera, poczynając od r. 1946. Cytaty zaczerpnięto z wydanego w Nowym Jorku zbioru „Eisenhower mówi", z książki Eisenhowera „Wyprawa krzyżowa do Europy", ze stenogramów obrad Kongresu i biuletynów Departamentu Stanu USA, z gazet „New York Times", „Christian Science Monitor" i innych. Wypowiedzi te, podane bez komentarzy, składają się na autoportret polityczny Eisenhowera.

1946 r.

„Współczesny żołnierz amerykański, dobrze wyszkolony bojowo, stanowi najskuteczniejszą na świecie machinę zniszczenia".

(Z przemówienia na Zjeździe Adwokatów Stanu Georgia, 24 maja).

1947 r.

„Dziś, jak nigdy przedtem, istotą wojny stały się pożary, głód i epidemie. Przyczyniają się one do jej wybuchu, stosowane są jako środki jej prowadzenia, a jednocześnie stają się jej skutkami".

(Z przemówienia na sesji Krajowego Komitetu Ubezpieczeń od Pożarów. Nowy Jork, 27 maja).

1948 r.

„Świat jest dziś zbyt ciasny dla ścisłej koncepcji suwerenności narodowej...".

(Z książki Eisenhowera „Wyprawa krzyżowa do Europy").

1949 r.

„Lepiej pójść na ryzyko wojny, która — być może — skończy się zagładą ludzkości niż czepiać się pokoju...

Młodzież amerykańska marnuje siły w pogoni za nieziszczalnym marzeniem. Bezpieczeństwa domagają się jedynie lenie i niedołęgi oraz ludzie pragnący żyć w bezruchu jak w bagnie. Jeżeli to ma być wszystko, czego chcą nasi młodzi ludzie, to niech lepiej idą do więzienia. Tam będą mieli strawę, łóżko i dach nad głową".

(Z przemówienia na zebraniu „Chrześcijańskiego Zjednoczenia Młodzieży").

1950 r.

„Niemcy i Japonia zawsze były mocarstwami, które jako sojusznicy stanowiły czynnik równowagi. Gdybyśmy mogli mieć Niemcy zachodnie po naszej stronie, byłoby to dla nas ogromnie korzystne. Osobiście życzę sobie, aby Niemcy stali się naszymi sprzymierzeńcami".

(Konferencja prasowa w Chicago, 23 października).

1951 r.

„Gdyby Amerykanie tylko dostarczali karabinów, a nosili by je i wykonywali niezbędne czynności inni, byłbym zupełnie zadowolony. Sądzę, że jest to myśl słuszna, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Gdybyśmy mogli włożyć broń do ręki narodu, co do którego bylibyśmy przekonani, że znajdzie się po naszej stronie, to winniśmy interesować się tylko, do jakiego stopnia jest on nam oddany...".

(Sesja Kongresu USA, 1 lutego).

* * *

„Jeżeli będę uważał, że wyniki spustoszeń materialnych, jakie zamierzam spowodować, będą mniejsze niż reakcja moralna czy też jakakolwiek inna poważna reakcja na ten akt, wówczas się od niego powstrzymam. Jeżeli zaś dojdę do wniosku, że będzie to dla mnie korzystne, wówczas bezzwłocznie zastosuję ją (bombę atomową)...".

(Z odpowiedzi na pytanie senatora Fullbrighta co do możliwości zastosowania przez USA bomby atomowej. Zacytowano wg agencji „United Press". Waszyngton, 11 marca).

1952 r.

„Ludzie, twierdzący, że Ameryka może się cofnąć do granic swego kraju... są bądź ignorantami, bądź ludźmi nieodpowiedzialnymi, bądź też prowadzą nieodpowiedzialną i ryzykowną grę z pokojem".

(Z przemówienia radiowego w Dallas, 23 czerwca).

* * *

„Nie podzielam poglądu, jakoby wskazane było udzielenie Francji specjalnych gwarancji na wypadek wystąpienia Niemiec zachodnich ze wspólnoty europejskiej. Pod tym względem zgadzam się całkowicie z amerykańskim kierownictwem wojskowym. Nie zgadzam się z tymi, którzy sądzą, że armia niemiecka powinna być silna dla wyprawy na Wschód, a jednocześnie słaba — dla wyprawy — na Zachód. W naszych interesach leży i naszym zadaniem jest sprawić, aby armia niemiecka mogła wystąpić w każdym kierunku, który my, Amerykanie, uznamy za konieczny... Nie zapominajmy, że Niemcy mają nad Francuzami olbrzymią przewagę, ponieważ się szybko rozmnażają, dzięki czemu Niemcy stają się najbogatszym źródłem rezerw ludzkich".

(Z wypowiedzi Eisenhowera, która padła w hotelu nowojorskim „Commodor", w rozmowie prywatnej z senatorami i deputowanymi partii republikańskiej. Wyjątki z tej wypowiedzi ogłosił we wrześniu senator Lodge).

* * *

„Obecnie nasza inicjatywa, nasza fantazja i nasz system produkcyjny znów ześrodkowały się na wojnie i na perspektywach wojny. Nasza gospodarka — to gospodarka wojenna. Nasza pomyślność (prosperity) — to pomyślność wojenna".

(Z przemówienia na wiecu partii republikańskiej w Filadelfii, 4 września).

* * *

Na zakończenie cytujemy, również bez komentarzy, list prostej Amerykanki z Argo (stan Illinois), Very Turner. List ten, zaadresowany do Eisenhowera, zamieściła gazeta „National Guardian".

„Pańskie przemówienie o „wyzwoleniu", wygłoszone na Zjeździe Legionu Amerykańskiego, ciągle jeszcze wywołuje szerokie dyskusje, wzbudziło ono bowiem zgrozę i głębokie obawy. Moim zdaniem, zarówno wyzwolenie, jak i dobroczynność należy zacząć od własnego kraju. Załączam zdjęcie jednoizbowej brudnej rudery, którą mój mąż, ja i dwie córeczki nazywamy naszym domem. Chciałabym wyzwolić się z tej rudery, chciałabym wyzwolić się od polityki dyskryminacji Murzynów, chciałabym wyzwolić się od strachu przed bombą atomową, przed bezrobociem, przed paraliżem dziecięcym i gruźlicą, wyzwolić się od strachu przed wpływem, jaki wywiera na życie moich córeczek dyskryminacja rasowa i obecny system oświaty w duchu „zimnej wojny", połączony z alarmami atomowymi.

Ale mimo wszystko nie chcę, aby jakiekolwiek obce mocarstwo przystąpiło do wyzwalania mnie przy pomocy sił wojskowych czy też przy pomocy „wywoływania powstań" przeciw rządowi, co przecież pan oraz senator Mac Carran zaproponowali nam uczynić w innych krajach. Sądzę, że po ustanowieniu pokoju będziemy mogli rozwiązać pomyślnie nasze własne problemy. Dlatego też uważam, że z tych samych przyczyn matki w innych krajach życzą sobie niewątpliwie aby pozwolono im samym rozwiązywać własne problemy. Jestem głęboko przekonana, że żaden naród nie chce, abyśmy go unicestwili, to jest, przepraszam... „wyzwolili".

Ze sportu

Makarczyk nadal prowadzi

W 20 rundzie turnieju Makarczyk zremisował z Szymańskim, który może zapisać na swoje konto najlepsze wyniki z najlepszymi graczami turnieju. Śliwa nie dokończył partii z Błaszczakiem w pozycji równej. Regedziński zremisował z Ciejką, a Szapiel wygrał z Witkowskim. W dogrywanych partiach Makarczyk osiągnął remis z Pytlakowskim w najdłuższej partii katowickiego turnieju (107 posunięć), a Śliwa i Regedziński również nie rozegrali. Regedziński odniósł poza tym zwycięstwo nad Grynfeldem.

Dziś nastąpi dogrywka partii Makarczyk — Śliwa przerwanej w pozycji lepszej dla Śliwy, a 1. 11. ostatnia runda i zakończenie turnieju.

Stan po 20 rundzie: Makarczyk 14 (2), Śliwa 13 i pół (2), Szymański 13 i pół.

GWKS — Włókniarz 11:9

Mecz bokserski o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Łodzi między GWKS a Włókniarzem przyniósł nieoczekiwane zwycięstwo zespołowi wojskowych.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy GWKS): Świerczek przegrał z Anielakiem, Błaszczyk z Kęcerskim, Wesely uległ Cozasiowi w trzeciej rundzie przez tko, Stanikowski wygrał z Lewandowskim, Kaczmarek zwyciężył Ścigałę przez dyskwalifikację w trzecim starciu, Kałużny pokonał Jędrzejczyka, Jachnik zremisował z Trzęsowskim, Olejnik zmusił do poddania się w trzeciej rundzie Tima, Glonka znokautował w drugiej rundzie Gieragę i Wieczorek poddał się Jaskule.

Widzów ponad 2 tysiące.

Dwa koła TPP-R — dwa stany przygotowań do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na terenie naszego miasta i województwa już od dawna przygotowują się do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Bardzo intensywną pracę w tym kierunku rozwinął zarząd koła TPP-R przy ZPO im. Więckowskiego.

Koło to cieszy się opinią jednego z najlepszych na terenie dzielnicy Śródmieście-Prawa. Zarząd potrafił zastosować nowe, atrakcyjne formy pracy, dzięki którym organizacja TPP-R w tych zakładach wzrosła w przeciągu ostatnich miesięcy o 150 członków.

Jeszcze w ubiegłym roku spośród członków koła utworzono ekipę łączności miasta ze wsią. Nawiązano kontakt z gromadą Golice w powiecie łęczyckim. Ekipa zorganizowała dla mieszkańców powyższej gromady kilka pogadanek oraz seans filmowy. Dzięki pracy uświadamiającej członków ekipy, w gromadzie Golice w najbliższych dniach powstanie nowe koło TPP-R.

Ciekawą formą pracy zarządu jest organizowanie kiermaszów książek. Robotnicy mają sposobność nabycia niedrogiej i dobrej książki, a Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej za uzyskane ze sprzedaży pieniądze ma możność organizowania dla robotników bezpłatnych rozrywek.

18 października staraniem zarządu wyświetlono film o przodujących kobietach radzieckich. Po filmie odbył się odczyt o Froncie Narodowym i roli kobiety w realizacji Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Imprezę tę zakończono wieczornicą. Zarząd koła zamierza urządzać co dwa tygodnie odczyty na tematy popularyzujące Kraj Rad, zakończone wyświetlaniem filmu lub wieczornicą.

W planie pracy koła TPP-R przy ZPO im. Więckowskiego na listopad widnieją — dwie wycieczki do kina na filmy radzieckie i jedna do teatru, na radziecką sztukę. Ponadto — dwukrotnie wyświetlone będą filmy na terenie zakładu.

Przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej poparte są szeroką agitacją poprzez gazetki ścienne.

Najważniejszym wydarzeniem, przewidzianym w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej będzie wycieczka członków koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej do Poronina, w celu zwiedzenia Muzeum Lenina.

Mimo tych osiągnięć, przewodnicząca koła, tow. Podsiadło, samokrytycznie mówi o pracy zarządu.

— Największym niedociągnięciem w naszej pracy jest żywiołowość. Nie potrafimy pracować systematycznie, pracujemy zrywami, od przypadku do przypadku. Ponadto, za słabo jesteśmy powiązani z innymi organizacjami. Odczuwamy brak pomocy ze strony ZMP.

Oceniając całokształt pracy koła TPP-R przy ZPO im. Więckowskiego w dziedzinie przygotowań do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, trzeba stwierdzić, że mimo pewnych niedociągnięć jest ona zorganizowana należycie. Podobnie zorganizowało swą pracę wiele innych kół.

Ale niestety, na terenie Łodzi istnieją również takie koła, jak na przykład przy ZPW im. Bardowskiego, które nie wykazują żywotności. Zarząd tego koła zdekompletowano do dwóch członków, przeciążonych inną pracą społeczną. Ewidencja nie uporządkowana od trzech lat, nie pozwala zorientować się w faktycznym stanie koła. Dzielnica TPP-R również nie zadaje sobie trudu, żeby ten niedopuszczalny stan zmienić na lepsze.

A czas już nagli! Przecież zaledwie kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

BARBARA WRZESIŃSKA

Wzmóc walkę o jakość produkcji w Zakładach Przyborów Tkackich

Aby płocha nadawała się do użytku, aby można ją było założyć na krosno i produkować tkaninę, musi być równa, bez jednego zgrubienia.

Majster płocharni, ob. Czech, układa na dużym stole obok siebie dwie płochy — dobrą, o wysokiej jakości, której powierzchnia jest niemal idealnie gładka, i złą, nierówną, o powierzchni falistej od zgrubień. Obie płochy wyprodukowano w Zakładach Przyborów Tkackich i Wyrobów Metalowych.

Skąd więc taka różnica? Wyjaśnienia tej sprawy należy szukać w innym oddziale zakładów — w walcowni drutu. Robotnicy walcowni, chcąc dać jak największą ilościowo produkcję, upraszczają sobie pracę przez opuszczenie pewnych, nieodzownych, procesów produkcyjnych. Drut płaski, nie przeszedłszy przez wszystkie stadia obróbki, jest w złym gatunku. Znaczne jego ilości nie nadają się do wyrobu płoch i trzeba je oddawać do ponownego przerobu.

— Płocharnia mogłaby znacznie więcej i lepiej produkować, gdyby dostarczano nam drutu płaskiego o wyższej jakości — stwierdza kierownik tego oddziału, tow. Jabłoński. — Robotnicy nie traciliby cennego czasu na zakładanie i zdejmowanie z maszyn złego drutu. Nie marnowałoby się także tyle cennego surowca, na którego brak skarżą się wszystkie oddziały. Na przykład, we wrześniu — 619 kg drutu nie nadawało się do produkcji.

Podniesienie jakości drutu pomogłoby płocharni w wykonywaniu zarówno jakościowych, jak i ilościowych planów produkcyjnych, obecnie nie zawsze wykonywanych.

Kierownictwo zakładów, a zwłaszcza personel techniczny, winno na te sprawy zwrócić baczniejszą uwagę.

Surowsza kontrola techniczna wpłynęłaby niewątpliwie także na zmniejszenie procentu odpadków i to nie tylko na płocharni, gdzie te odpadki wyniosły około 5 proc. produkcji, ale także na licarni, gdzie procent odpadków z 4,5 w kwietniu wzrósł do 8,3 w lipcu.

Podstawowa organizacja partyjna, jako kierownik polityczny zakładów, winna okazać zainteresowanie i pomoc kierownictwu technicznemu w usunięciu braków.

Tow. Szyr na II Kongresie Inżynierów i Techników mówił: „Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji. Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach". Tę walkę o jakość, personel techniczny Zakładów Przyborów Tkackich i Wyrobów Metalowych powinien wzmóc, aby umożliwić załodze wszystkich oddziałów wykonywanie planów produkcyjnych.

A. JĘDROWICZ

W przedszkolu dla dzieci hutników Piotrkowa



W jasnych, czystych salach przedszkola dla dzieci pracowników hut szkła w Piotrkowie znajduje troskliwą opiekę 60 dzieci.
NA ZDJĘCIU: dzieci słuchają bajek.

Zlikwidować marnotrawstwo w akcji przewozów jesienno-zimowych

W końcowej fazie decydującego, trzeciego roku Sześciolatki, potrzeba szczególnej uwagi i wysiłku, ażeby zadania, postawione przez partię i rząd, wykonać jak najsprawniej.

Zadaniem zakładów produkcyjnych jest przedterminowe wykonanie planów. Zadaniem kolei jest zapewnić szybką i sprawną dostawę surowców i półfabrykatów, zabezpieczyć dowóz towarów przemysłowych do miast i wsi oraz zaopatrzyć ludność pracującą w artykuły żywnościowe.

W związku z tym konieczne jest dalsze polepszanie organizacji pracy PKP. Wymaga to zacieśnienia współpracy kolei z jej użytkownikami we wspólnej trosce o racjonalne wykorzystanie wagonów, parowozów oraz wszystkich innych rezerw w materiałach i ludziach.

Od planowania zależy rytmiczność pracy transportu

Niezmiernie ważną rzeczą jest terminowe składanie przez użytkowników kolei miesięcznych i pięciodniowych planów naładunków. Należy jednak stwierdzić, że wiele przedsiębiorstw w zasięgu DOKP-Łódź, albo nie składa planów miesięcznych i pięciodniowych, albo też opracowuje je niedokładnie. Do przedsiębiorstw, które lekceważą sobie zarządzenia PKPG i nie składają planów pięciodniowych, należy zaliczyć m. in.: Centralę Tekstylną, Państwowy Monopol Spirytusowy w Łodzi, ZPB im. Dubois, ZPB im. Marchlewskiego, Centralę Handlową Przemysłu Odzieżowego, „Textilimport", PDT oraz około 80 innych przedsiębiorstw.

Nie zawsze też plany załadunku uwzględniają równomierność przewozów, co powoduje nadmierne nasilenie w pewnych okresach. Gospodarka socjalistyczna nie może się też pogodzić z krzyżującymi się przewozami lub tolerować krótkich przewozów, jak to miało miejsce z przewożeniem mąki z Witonii i Łęczycy do Ozorkowa. Przewozy towarów winny być planowane na odległości powyżej 30 km.

W pełni załadować wagony

W DOKP-Łódź w okresie ubiegłych 7 miesięcy na skutek nadmiernego przetrzymywania wagonów przez użytkowników, powstały kolosalne straty zdolności przewozowej taboru kolejowego. Straty te wynoszą 1.498.007 wagono-godzin, czyli 62.420 wagono-dni, co równa się utracie możliwości przewozu 164.400 ton towaru.

Jedną z głównych przyczyn przetrzymywania wagonów jest brak rytmiczności w załadunkach i wyładunkach. Przerwy w wykonywaniu tych czynności podczas dni wolnych od pracy powodują również duże postoje i olbrzymie straty. W wyniku złej organizacji pracy poszczególnych przedsiębiorstw na odcinku transportu, w pewnych dniach powstają duże rezerwy wagonowe i zatory, podczas gdy pod koniec tygodnia odczuwa się brak wagonów.

Wiele przedsiębiorstw dopuszcza się również systematycznie przetrzymywania wagonów. Należą do nich między innymi: ZPB im. Stalina w Łodzi, Zakłady „Boruta" w Zgierzu, Łódzka Wytwórnia Wódek i wiele innych.

Z tego rodzaju beztroską należy skończyć, gdyż hamowanie obiegu taboru i łamanie dyscypliny przewozowej utrudnia załodze PKP wykonywanie zadań. Nadmierne osiowe płacone przez zakłady wpływa również na zwiększenie ich kosztów własnych.

Niezadowalająco wykorzystuje się także pojemność wagonów. Według obliczeń DOKP-Łódź, straty spowodowane niewykorzystaniem wagonów wyniosły w lipcu 16.918 ton niedoładowanych towarów, co zmniejszyło zdolność przewozową o około 1.167 wagonów. Z reguły nie przestrzegają norm załadunkowych: Centrala Tekstylna w Łodzi, huta „Kara" w Piotrkowie, Okręgowe Zakłady Młynarskie oraz gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Jako przykład należytej współpracy z kolejnictwem w zakresie przewozu służyć może Rejonowy Ośrodek Skupu Warzyw w Łęczycy (który podniósł normę załadunkową z 8 do 10 ton), Fabryka „Kraj" w Kutnie i młyn w Radomsku. Również cenny wniosek usprawnienia transportu węgla wniosło Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem w Łodzi.

Są to jednak nieliczne i sporadyczne przykłady współpracy użytkowników z kolejnictwem. Niestety, większość woli płacić postojowe, aniżeli wzmóc dyscyplinę przewozową.

* * *

W kampanii przewozów jesienno-zimowych stoją poważne zadania przed załogą PKP. Kolejarze naszego okręgu winni nawiązać ściślejszy kontakt z użytkownikami, pouczyć ich i domagać się racjonalnego korzystania z usług PKP. Z drugiej strony systematyczna praca uświadamiająca organizacji partyjnych PKP przyczyni się do usprawnienia pracy i wzmocnienia obowiązkowości wśród kolejarzy. Poważną rolę mają tu do spełnienia wydziały polityczno-wychowawcze PKP w kierunku mobilizowania kolejarzy do socjalistycznego współzawodnictwa i walki z awariami.

Usprawnienie przewozów jesiennych pozwoli szybciej zaopatrzyć miasta w artykuły spożywcze, zakłady pracy — w środki produkcji, a wieś — w towary przemysłowe.

J. SZCZYGIELSKI

NASI KORESPONDENCI piszą

W ten sposób nie wyszkolimy młodych kadr

Szkolenie nowych kadr dla przemysłu — to jedno z najważniejszych zagadnień, tak dla całych gałęzi, jak dla poszczególnych zakładów przemysłowych. Przyjrzyjmy się więc jak wygląda ta sprawa w ZPDz im. M. Konopnickiej.

Niedawno przyjęto do pracy trzech młodych ludzi: Tadeusza Szymańskiego, Władysława Kujawskiego i Tadeusza Golczyńskiego i jako uczniów skierowano do dziewiarni raszlowej. Tam oddano ich w opiekę doświadczonym dziewiarzom: Hamaniukowi, Bednarkowi i Rosiakowi. Oni właśnie mieli przekazywać swe doświadczenia i wiadomości młodzieży, mieli uczyć ich fachu.

Niestety, dziewiarze miast szkolić uczniów, zaczęli ich traktować jako chłopców do pomocy. Gdy np. trzeba naciągnąć osnowy na jednej z maszyn, dziewiarz nie dopuszcza do tego ucznia, by ten uczył się i wprawiał w tej czynności, lecz każe mu pilnować innej maszyny. Gdy przy jednej z maszyn złamie się igła — również nie wolno jej wymienić uczniowi, gdyż odlanie ołowianki, wyprostowanie igły i wstawienie jej w maszynę „trwałoby zbyt długo".

Niewątpliwie, uczeń czynności te będzie dłużej wykonywał niż wykwalifikowany dziewiarz. Ale kiedy się ich nauczy, jeśli nie jest do pracy dopuszczany? A poza tym, dlaczego dziewiarze biorą wynagrodzenie za szkolenie uczniów — jeśli ich nie szkolą?

Tego rodzaju systemem „szkolenia" zainteresowano już referentkę szkolenia, a dyrekcja wydała zarządzenie, by uczniów przydzielić innym dziewiarzom. Zarządzenie jednak nie zostało wykonane.

Najwyższy czas, by zagadnienie szkolenia młodych kadr w naszych zakładach nabrało właściwego charakteru.

Z. KULAWIŃSKI
ZPDz. im. Konopnickiej

Kto za to zapłaci, ob. Prączko?

Hurtownia Nr 4, podlegająca Zakładom Pasz CRS „Samopomocy Chłopskiej", odczuwa od szeregu miesięcy brak słomy. Ciągłe ponaglenia w tej sprawie nie pomogły. „Słomy nie ma" — słyszano bezustannie jedyną odpowiedź.

Tymczasem, jak się okazało, w magazynie Zakładów Pasz, mieszczącym się przy ul. Rzgowskiej 119, leżało około 15 wagonów słomy. W żaden sposób nie mógł sobie o tym przypomnieć dyrektor, ob. Prączko. Nic więc dziwnego, że słoma zgniła i obecnie nie nadaje się już do użytku.

Robotnik hurtowni Nr 4, ob. Raszewski, zwracał uwagę na to marnotrawstwo, lecz dyrektor oświadczył: „Co to was obchodzi, wy za to płacić nie będziecie".

Co do „płacenia", ob. dyr. Prączko miał całkowitą słuszność. Nie pracownik, a szanowny dyrektor winien płacić. Należy jednak wyjaśnić, że każdego obywatela obchodzą wszystkie fakty marnotrawstwa mienia społecznego i odpowiedzialni za to muszą ponieść konsekwencję.

JERZY FERSTER
CRS „Samopomoc Chłopska"

Śladami korespondencji

Na korespondencję pt. „BUDZIMY KIEROWNIKÓW BEŁCHATOWSKICH ZPB" („Głos Robotniczy" Nr 240) otrzymaliśmy wyjaśnienie od dyrekcji tychże zakładów, która stwierdza, iż sprawa ponadnormatywnego nagromadzenia w zakładzie opakowań zwrotnych i odpadków — wynikła na skutek braku odpowiedniej ilości środków transportowych. O sytuacji tej powiadomiony był CZPB.

Krytyczna korespondencja pobudziła dyrekcję do szukania jak najszybszego planowego rozwiązania tego problemu i w miarę dostarczania jej wozów z Piotrkowa i Sieradza — sytuacja ulega zmianie na lepsze.

Gmina Niesułków — pierwsza w powiecie

Gmina Niesułków — jako pierwsza w powiecie brzezińskim — wykonała roczny plan skupu zboża (do 24 bm. uzyskała 100,2 proc.). W realizacji obowiązkowych dostaw żywca, mleka, ziemniaków oraz wpłat należności podatku gruntowego gmina ta również znajduje się na czołowym miejscu w powiecie.

Osiągnięcia te uzyskano dzięki właściwej pracy Prezydium GRN. Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych, potrafiło ono skutecznie łamać opór kułaków. Wielu kułaków, za złośliwe uchylanie się od wypełniania swych obowiązków względem państwa, przykładnie ukarano wysokimi grzywnami. Np. Franciszek Gocek, kułak z Warszewic, został ukarany grzywną w wysokości 3.000 zł. Kara ta poskutkowała, bo w ciągu 2 dni Gocek odstawił zaległe zboże. Franciszkowi Fortunie z Dąbrówki wymierzono grzywnę 600 zł, a Stefanowi Trzewikowskiemu — 1.000 zł. Podobne kary otrzymało wielu innych kułaków.

Rozumiejąc, że przykład aktywu gminnego i gromadzkiego w realizacji zobowiązań wobec państwa decyduje o powodzeniu akcji, Prezydium GRN w Niesułkowie położyło główny nacisk właśnie w tym kierunku. Toteż aktyw gminny przodował w wypełnianiu obywatelskich powinności, mobilizując swym przykładem pracujących chłopów.

Ponadto rozwinięto tu współzawodnictwo indywidualne oraz między gromadami o przedterminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa. We współzawodnictwie tym na czoło wysunęła się gromada Anielin. Zaszczytne miejsce gromada ta uzyskała dzięki ofiarnej pracy podstawowej organizacji partyjnej, a w szczególności jej sekretarza — tow. Kazimierza Darnowskiego. Członkowie organizacji partyjnej w Anielinie potrafili umiejętnie i w porę demaskować kułaków, sabotujących obowiązkowe dostawy, pokazując chłopom prawdziwe oblicze wrogów Polski Ludowej. Nie zapominali oni jednocześnie i o pracy masowo-uświadamiającej wśród małorolnych i średniorolnych chłopów.

Nie we wszystkich jednak gromadach członkowie partii pracowali tak ofiarnie jak w Anielinie. Są wypadki, że członkowie partii dają wręcz zły przykład, uchylając się od wypełnienia obywatelskiego obowiązku.

Np. J. Tarnowski, J. Sawicki, B. Sawicki i J. Grzelak z gromady Skoszewy Stare zalegają po 300 do 600 kg zboża każdy i uchodzi im to bezkarnie. Również KG nie wyciągnął żadnych wniosków w stosunku do nich. Nic więc dziwnego, że gromada Skoszewy Stare znajduje się na ostatnim miejscu w zakresie dostaw zboża.

Natomiast chłopi gromad Dąbrówka Mała, Nowestawy Górne i Lipki, podobnie jak gromady Anielin, dali dowód swego patriotyzmu, wykonując roczne plany skupu zboża w 100 procentach.

W walce o terminowe wykonanie planów obowiązkowych dostaw na terenie gminy Niesułków wyróżnili się: sołtys, a zarazem przewodniczący nowozorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Poćwiardówce — Franciszek Wlazło, Józef Rogowski z Dąbrówki Małej, Józef Błaszczyk z Lipki, bezpartyjny chłop — Jan Piotrowski, Jan Goździara i inni. Nie szczędzili oni sił w mobilizowaniu chłopów swych gromad do ofiarności dla ludowej ojczyzny, dając, oczywiście, wzór swym przykładem.

Należy nadmienić, że dużą pomoc Prezydium GRN okazał KG PZPR. Tam, gdzie występowały największe trudności, KG działał natychmiast. Sekretarz KG — tow. Mieczysław Sujciński, zna swój teren. Praca jego polega przede wszystkim na uaktywnianiu gromadzkich organizacji partyjnych.

Sukcesy te nie powinny jednak uspokajać aktywu gminy Niesułków. Kampanię skupu trzeba doprowadzić do końca, wykonanie bowiem rocznego planu skupu zboża przez gminę nie oznacza, że wszyscy chłopi wypełnili swój obowiązek. Wynik ten osiągnięto dzięki ofiarności tych chłopów, którzy wykonali plany dostaw zboża z nadwyżką. Należy zatem dopilnować, aby każda gromada i każdy chłop sprzedał państwu należne od niego zboże.

E. SOBCZAK

Nowe i stare Bałuty



Już niedługo znikną z ulicy Zielnej na Bałutach obskurne rudery z okresu kapitalistycznego. Dziś powstają tu nowoczesne bloki mieszkalne.

Na poczet czwartego roku Sześciolatki

W dniu 30 października wykonała plan roczny załoga ZPW im. Reymonta.

* * *

Gdy w ubiegłym roku w Zakładach im. Reymonta powstały pierwsze brygady pracujące zespołowo, nie od razu znalazły one zwolenników i naśladowców. Nawet część kierownictwa Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego nieprzychylnie odniosła się do inicjatywy tow. Wierzbickiego, podówczas naczelnego inżyniera zakładów, i prządki, ZMP-ówki Heleny Cwyl, twierdząc, że system ten obniży jakość produkcji. Praktyka obaliła jednak te niesłuszne teorie, a obecnie załoga ZPW im. Reymonta nie tylko, że wykonała swój plan roczny na dwa miesiące przed terminem, ale przekracza również planowaną ilość pierwszego gatunku. Dzisiaj w Zakładach im. Reymonta już ponad 50 procent załogi we wszystkich oddziałach pracuje systemem zespołowym.



Zespół Heleny Cwyl z ZPW im. Reymonta.

Zespołowa praca prządek polega nie tylko na wzajemnej pomocy przy przykręcaniu i napuszczaniu, ale również i przy obciąganiu, gdyż specjalne brygady obciągaczek zostały zlikwidowane.

69-letnia prządka, tow. Bronisława Pawełczyk, która przez kilkadziesiąt lat pracowała indywidualnie, tak mówi o pracy zespołowej:

— Przy starym systemie żadna z nas nie potrafiłaby, jak to jest obecnie, osiągnąć 120 procent planu i zarobić ponad 1.100 zł miesięcznie. Nasze zarobki zwiększyły się, a zakład wykonuje plan.

Dzięki wprowadzeniu pracy zespołowej zmniejszyła się także ilość postojów. Prządki na przełomie zmian nie odchodzą od maszyn dotąd, dopóki nie zjawią się ich zastępczynie. Pracownice z obu zmian stanowią bowiem jeden zespół, a unieruchomienie maszyny wypadłoby niekorzystnie dla nich wszystkich.

W porównaniu z czwartym kwartałem ubiegłego roku wydajność wzrosła o 26 procent, a postoje są niższe od zaplanowanych. Prządki pracując zespołowo obsługują większą niż poprzednio ilość maszyn, można więc było szereg wykwalifikowanych robotnic przesunąć do innych oddziałów, odczuwających niedostatek rąk do pracy.

Właściwe kierowanie zespołami wymaga od majstrów wzmożonej czujności i wysokich kwalifikacji zawodowych. Trzeba stwierdzić, że personel majsterski w ZPW im. Reymonta stoi na wysokości zadania. W niemałej mierze przyczynia się również do tego kierownictwo techniczne, opracowując szczegółowe plany na każdą maszynę z osobna. Wszystkie maszyny są starannie konserwowane i codziennie kontrolowane.

— Codzienna kontrola pracy maszyn po prostu weszła mi już w krew — mówi majster z przędzalni kapturkowej, Jan Kopczyński. — Każdego dnia sprawdzam wszystkie maszyny, gdyż nawet tak błaha rzecz, jak niedokręcona śruba — może w następstwie spowodować poważną awarię i postój.

W ZPW im. Reymonta prowadzona jest również konsekwentna walka o zmniejszenie ilości odpadków w przędzalni. Ostatnio, za poważne osiągnięcia na tym polu, przyznana została premia majstrowi Kopczyńskiemu, a współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi majstrami i salowymi doprowadziło do tego, że we wrześniu ilość odpadków z 3 proc. w pierwszym półroczu zmalała do 0,71 proc.

Do wprowadzenia racjonalnej gospodarki surowcem i zmniejszenia ilości odpadków walnie przyczyniła się tow. Janina Palusiak. Gdy w czerwcu bieżącego roku została ona awansowana na majstra salowego w oddziale przygotowawczym — wprowadziła tam codzienne ważenie odpadków od każdego zespołu z osobna, zamiast, jak to poprzednio było, co pięć dni i jednocześnie dla całej zmiany. Podobną kontrolę zastosowano również na każdej z maszyn.

Prządkom początkowo nie łatwo było się pogodzić z tymi innowacjami. — Wymysł — mówiły — czyste wariactwo. — Dawniej rzucało się odpadki na podłogę i dobrze było, a teraz...

Ale tow. Palusiak nie ustępowała. Szeroką działalność uświadamiającą rozpoczęła organizacja partyjna, aż wreszcie robotnice i robotnicy uznali słuszność takiego właśnie postępowania. W konsekwencji wzrosła rentowność zakładu, zwiększył się fundusz zakładowy, a co za tym idzie — również i wysokość premii dla robotników i personelu technicznego.

Większość kierownictw zakładów włókienniczych uskarża się na niedostatek rąk do pracy. Ale kierownictwo ZPW im. Reymonta nie cierpi na taką dolegliwość. Dobrze rozwinięta wielowarsztatowość, wprowadzenie pracy zespołowej i zastosowanie wielu ulepszeń i pomysłów racjonalizatorskich spowodowało, że zakład ten mógł zmniejszyć stan swej załogi, uzyskując przy tym produkcję znacznie wyższą od zaplanowanej.

Usprawniono na przykład transport wełny z pralni do czesalni. Do niedawna wożono ją wózkami, a teraz zastosowano transport pneumatyczny (za pomocą rur, którymi przechodzi sprężone powietrze). Zbudowano także rynnę zsuwową do załadunku wełny paczkowanej.

Wiele można by mówić o tym, co złożyło się na przedterminowe wykonanie planu rocznego przez ZPW im. Reymonta. Niewątpliwie, najważniejszą rolę odegrała tu ambicja i zapał załogi, organizacji partyjnej i kierownictwa technicznego, które postawiły przed sobą ambitne zadanie, że jako pierwsi w przędzalniach czesankowych zrealizują plan roczny.

Słowa dotrzymali. Zwycięsko wykonali zobowiązania podjęte dla uczczenia wyborów do Sejmu, na dwa miesiące przed terminem zrealizowali przypadające na nich zadania produkcyjne.

* * *

Do końca roku pozostały jeszcze tylko dwa miesiące. Z dnia na dzień wzmaga się nasilenie walki o plan. Załoga ZPW im. Reymonta dowiodła, że jest on w pełni realny i że można go wykonać przedterminowo. Trzeba tylko, aby kierownictwa techniczne, organizacje partyjne i związkowe, całe załogi — czuły się za plan odpowiedzialne, aby śmiało wprowadzały nowe, lepsze metody pracy.

M. SZUMSKA

Z kalendarza Wielkiego Października

Haniebna zdrada kapitulantów

Powstanie zbrojne ludu rosyjskiego, który pod wodzą partii bolszewickiej ruszył do ostatecznego szturmu na kapitalizm, rozpocząć się miało lada dzień. W Zagłębiu Donieckim i na Uralu, w Kronsztadzie i na froncie południowo-zachodnim, pracowali ofiarnie pełnomocnicy Komitetu Centralnego partii bolszewików. — Najlepsi, najbardziej oddani rewolucji członkowie partii organizowali wystąpienia zbrojne robotników i żołnierzy. W Piotrogrodzie pracował i opracowywał strategię powstania mózg rewolucji — Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, kierowany przez Ośrodek Partyjny, na czele którego stał towarzysz Stalin.

Powstanie zbrojne rozpocząć się miało lada dzień i ogarnąć płomieniem cały kraj. Siły rewolucji szykowały się, aby jednym nagłym atakiem sparaliżować najważniejsze punkty burżuazyjnej władzy.

W tych to dniach — 31 października — w mieńszewickiej gazecie „Nowaja Żyzń" ukazuje się zdradzieckie oświadczenie dwóch kapitulantów — Kamieniewa i Zinowjewa, którzy ujawnili wrogom ludu przygotowania do powstania, nazywając je — awanturą.

„Kiedy zakomunikowano mi telefonicznie pełny tekst oświadczenia Kamieniewa i Zinowjewa w niepartyjnej gazecie „Nowaja Żyzń", nie chciałem temu wierzyć" — pisał nazajutrz w liście do towarzyszy Włodzimierz Lenin.

Wydawało się niewiarogodne, że dwaj wybitni bolszewicy występują przeciwko Komitetowi Centralnemu w chwili, kiedy najbardziej potrzebna jest jedność i zwartość szeregów, że występują przeciwko uchwale KC już po jej podjęciu.

Wydawało się niepojęte, potworne, że dwaj wybitni działacze zdradzają w niepartyjnej gazecie, idącej ręka w rękę z burżuazją, nieopublikowaną uchwałę KC partii, że zdradzają ją śmiertelnym wrogom klasy robotniczej.

„Przecież to tysiące razy bardziej podłe i *milion razy bardziej szkodliwe* niż wszystkie wystąpienia, chociażby Plechanowa w prasie niepartyjnej w latach 1906—1907, które tak ostro potępiała partia!" — pisał w tymże liście towarzysz Lenin, podnosząc wobec KC sprawę wydalenia z partii obydwu zdrajców.



Czerwonogwardzista. Plakat.

Dziś wiemy, że u źródeł zdrady Kamieniewa i Zinowjewa leżała ich postawa wrogów klasy robotniczej, wrogów rewolucji proletariackiej, a po jej zwycięstwie — wrogów władzy radzieckiej. Kapitulanci i zdrajcy, którzy usiłowali sprowadzić partię ze słusznej drogi i rozbić jej szeregi, tworzyli po rewolucji podziemie sił antyradzieckich, liczyli na zbrojną napaść imperialistyczną na Związek Radziecki, przygotowywali radzieckiemu państwu cios w plecy.

Historia zwycięskiej walki partii bolszewickiej o zdobycie i utrwalenie władzy, historia tej walki przeciwko oportunistom i zdrajcom w łonie partii dowiodła głębokiej słuszności stanowiska Lenina, żądającego usunięcia z partii kapitulantów i zdrajców. Historia zwycięstw partii bolszewickiej dowiodła, że jej siła, jej niezwyciężoność płynie z jedności zdobytej w zaciekłej walce przeciwko wrogom leninizmu.

W jednym rękawiczki, w drugim skarpetki

Usprawnić zaopatrzenie sklepów konfekcyjnych

W miesiącach zimowych ponad 10 tys. łodzian, korzystając z urlopów, wyjedzie na wczasy FWP do najpiękniejszych miejscowości górskich. Już teraz większość tych osób stara się skompletować odpowiedni strój, niezbędny do uprawiania sportu narciarskiego. Dużym popytem cieszą się obecnie kombinezony narciarskie, ciepłe skarpety, czapki, rękawice i szaliki. Jednakże w sklepach słyszy się utyskiwania klientów na brak całych tego rodzaju kompletów. W jednym sklepie można nabyć spodnie narciarskie i bluzę, w innym zaś skarpetki, czy rękawice, jednakże każde w innym gatunku i kolorze.

Artykuły te zamawiają w odzieżowych fabrykach i konfekcyjnych spółdzielniach pracy centrale handlowe: Centrala Odzieżowa, „Spólnota Pracy" i „Centrogal". Poszczególne centrale nie uzgadniają jednak między sobą zamówień i w wyniku tego niemal każda część tego rodzaju garderoby wykonywana jest w innym gatunku i kolorze.

Podobnie przedstawia się sytuacja z konfekcją dziecięcą. W sklepie możemy nabywać rajtuzy i sweterki dziecięce, np. w kolorze niebieskim, natomiast czapeczki i rękawiczki wykonane z innego materiału i w innym kolorze trzeba nabywać osobno. Dzieje się tak na skutek tego, że skarpetki, rękawiczki, szaliki i czapeczki zamawia u producenta „Centrogal", a rajtuzy czy kaftaniki Centrala Odzieżowa.

Chyba już najwyższy czas, aby tego rodzaju zamówienia koordynowane były przez centrale handlowe. Klienci nie potrzebowaliby wówczas biegać od sklepu do sklepu, by skompletować całość w jednym gatunku czy kolorze.

BIE.

Obóz pracy dla nieuczciwych pracowników sklepów MHM

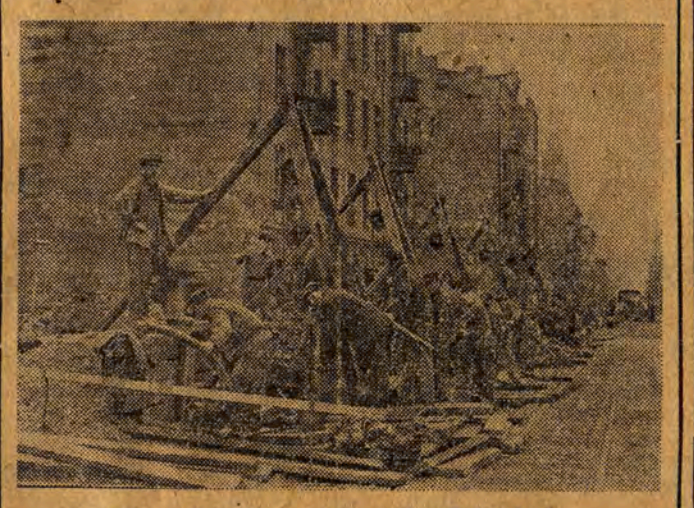
Kontrolerzy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego przeglądając karty rozliczeniowe sklepów mięsnych wykryli oszukańcze machinacje popełnione przez pracowników kilku sklepów MHM w Łodzi.

Na kartach rozliczeniowych w sklepach wklejano odcinki bonów mięsno-tłuszczowych, na które w ogóle mięso nie było wydawane. W ten sposób oszuści rekrutujący się spośród kierowników sklepów i ekspedientów „pobierali" pewne ilości mięsa oraz wędlin i rozdzielali je między sobą.

W tych dniach nieuczciwi sklepowi odpowiadali przed Komisją Specjalną, która skazała na 3 mies. obozu pracy: Wacława Derdzikowskiego, Irenę Palmowską, Kazimierza Kolczyńskiego, Otylię Wiaderkiewicz, Stefana Piotrowskiego, Mariana Owczarka, Jana Dąbrowskiego i Jana Tomczyka.

Zofię Grzelak skazano na dwa miesiące obozu pracy i 800 zł. grzywny, Helenę Długosz na miesiąc obozu pracy i 600 zł. grzywny oraz Eleonorę Dłutkiewicz na miesiąc obozu pracy i 400 zł. grzywny.

Bałuty otrzymują kanalizację



Roboty kanalizacyjne na ulicy Zgierskiej.

Dzisiaj VIII sesja DRN Łódź-Północ

Dzisiaj, 31 października, o godz. 17 w świetlicy Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego, przy ul. Limanowskiego 156, odbędzie się VIII w bieżącym roku sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Północ.

Czytelnicy piszą

Gdy brak dobrej woli...

Z pociągu odjeżdżającego z Głowna do Łodzi o godz. 6.19 korzysta przede wszystkim młodzież szkolna i robotnicy dojeżdżający do pracy. Dnia 21 października, tak jak każdego dnia, pociąg odjechał zgodnie z rozkładem jazdy, ale... podróżni odczuli w dotkliwy sposób przejmujące zimno jesiennego ranka. Pociąg był nie ogrzany? Dlaczego?

Po prostu dlatego, że kierownik pociągu nie wykazał odrobiny dobrej woli, by zabezpieczyć ogrzewanie wagonów. Nie chciało mu się wydać dyspozycji, by przesunięto na koniec składu pociągu wagon, który pozbawiony był przewodów do ogrzewania. W wyniku — oddzielał on od lokomotywy 12 innych wagonów, do których nie można było przepuścić pary. Nie uczynił tego — mimo interwencji podróżnych i dyżurnego ruchu stacji Głowno.

Dodać trzeba, że pociąg ten stoi w Głownie od godz. 3.30, było więc dość czasu, by przetoczyć ten fatalny wagon.

Dyrekcja PKP wyciągnie niewątpliwie wnioski w stosunku do kierownika pociągu i pouczy go, że młodzież szkolna i robotnicy winni mieć zabezpieczony nie tylko przejazd, ale i przejazd w ogrzanych wagonach.

J. S.

Odpowiedzi redakcji

Młodzieżówka: Przewodniczący rady zakładowej postąpił niesłusznie, podajcie nam dokładny adres zakładu pracy.

Grażyna Bocianowska: W związku z Waszym listem z dnia 16 bm. wyjaśniamy: pracownikowi, który otrzymuje dodatek funkcyjny, nie przysługuje prawo do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

J. Filipowicz: Dział kontroli wewnętrznej PSS w Zgierzu, w związku z Waszą notatką wydał zarządzenie, aby osoby nie będące pracownikami sklepu, nie przebywały w sklepie i nie wchodziły za ladę.

Rode Mirosław: Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych zobowiązał firmę Kozulski i Ronke do usunięcia niedokładności

Zakłady ogrodnicze przygotowane do zimy

Tegoroczne zaopatrzenie rynku w warzywa jest dobre. Każdy bez kłopotu może nabyć marchew, cebulę, kapustę i inne warzywa. Łódzka Kwaszarnia Kapusty i Ogórków przy ul. 22 Lipca 104 już od 2 miesięcy przygotowuje się do sezonu zimowego. Obecnie w sklepach spożywczych MHD i PSS można już kupować kwaszoną kapustę w cenie 3.50 zł. za kg i ogórki w cenie od 3 do 6 zł.

Inne warzywa magazynowane są w specjalnych pomieszczeniach na Radogoszczu. Ogrodnicze Zakłady Handlowe troszczą się o to, aby mieszkańcom Łodzi zima nie zabrakło warzyw i przetworów warzywnych.

Targi Jesienno-Zimowe PSS

W hali towarowej na Placu Barlickiego i w Domu Towarowym przy ulicy Piotrkowskiej 53 zostały otwarte Targi Jesienno - Zimowe.

Zwiedzający Targi mają okazję zaopatrzenia się tam w różnego rodzaju materiały włókiennicze, gotową konfekcję, wyroby galanterii skórzanej i inne przedmioty. Targi będą czynne do dnia 30 listopada br.

Jak kursują tramwaje w dniu 1 listopada

W związku ze spodziewanym zwiększeniem ruchu w kierunkach cmentarzy w dniu 1 listopada br. przesunięte zostaną na ten dzień trasy szeregu linii tramwajowych. Jak podaje MPK, w sobotę, dnia 1 listopada br. tramwaje niżej wymienionych linii *kursować będą następującymi* trasami:

2. — Tatrzańska, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowotki (Tamka).

4. — Chojny, Rzgowska, Dąbrowskiego, Kilińskiego, Północna, Ogrodowa, Zachodnia, Zgierska, Julianów.

5. — Do godz. 8.09 kursuje normalnie; od godz. 8.35 kursować będzie: Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Franciszkańska, W. Polskiego, Strykowska.

7. — Kursować nie będzie, natomiast w miejsce linii 7 do Placu 9 Maja kursować będzie linia 14.

9. — Do godz. 9.36 kursuje normalnie; od godz. 9.38 kursować będzie do Widzewa ul. ul A. Czerwonej, Kopcińskiego, Przejazd, Piotrkowska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńska, Nowe Złotno. Od godz. 17.58 wraca na właściwą trasę: Kopcińskiego — Zdrowie.

12. — Do godz. 9.10 kursuje normalnie; od godz. 9.25 kursować będzie: Dw. Kaliski, Kopernika, Gdańska, A. Struga, Piotrkowska, Narutowicza, Radiostacja. Od godz. 17.25 wraca na właściwą trasę. Dw. Kaliski—Dw. Fabryczny.

14. — Dąbrowa, Dąbrowskiego, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Żwirki, Al. Kościuszki, Zielona, Pl. 9 Maja.

16. — Tatrzańska, Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Pl. Wolności, Nowomiejska, Pl. Kościelny, W. Polskiego, Strykowska.

19. — Do godz. 9.17 kursuje normalnie; od godz. 9.32 kursować będzie: Dw. Kaliski, Kopernika, Gdańska, A. Struga, Piotrkowska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Cmentarna, Srebrzyńska, Osiedle M. Mireckiego. Od godz. 19.02 wraca na właściwą trasę: Dw. Kaliski, — Radiostacja.

22. — Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Pl. Reymonta, Przybyszewskiego, Kilińskiego, Narutowicza, Pl. Dąbrowskiego, Sterlinga, Nowotki, Stoki.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI LINII ZAMIEJSKICH od godz. 10.03 do 17.51 kursować będą na trasie: Chojny, Rzgowska, Pl. Niepodległości, Piotrkowska, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Cmentarna, Srebrzyńska, Osiedle M. Mireckiego.

Pozostałe pociągi linii miejskich oraz linii zamiejskich kursować będą normalnie na dotychczasowych trasach.

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYTY

Dnia 1 listopada br. o godzinie 19 w *Klubie Międzynarodowej* Prasy i Książki przy ul. Piotrkowskiej 86 red. Zbigniew Chyliński wygłosi odczyt pt. „O dialektyce Hercena". Po odczycie *dyskusja.*

* * *

Dnia 3 listopada br. o godzinie 18.30 w lokalu Stowarzyszenia Architektów przy ulicy Piotrkowskiej 67 odbędzie się wieczór dyskusyjny z odczytem inż. B. Tatarkiewicza pt. „O studiach nad architekturą Łodzi i regionu".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:
Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ulica Curie-Skłodowskiej 15.

RADIO

Program na
PIĄTEK, 31 PAŹDZIERNIKA 1952 R.

7.20 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 7.40 „Ziemniaki w kopcach — szkoda tylko, że u kułaków". 7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Dla klas starszych szkół podstawowych — przegląd wydarzeń. 8.20 Muzyka romantyczna. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.10 Dla klasy II — słuchowisko pt. „Jak jeż szył kożuszki zimowe". 14.30 Dla klasy V, VI i VII — audycja słowno-muzyczna. 15.00 Utwory wiolonczelowe. 15.10 „Ludzie z głuchej prowincji" — fragm. 3 powieści Al. Małyszkina. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 „Wszechnica radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski" (I). 16.20 Koncert życzeń. 16.40 „Zobowiązania trwają nadal" — audycja dla kobiet. 16.50 Grają i śpiewają zespoły ludowe. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Radiowy klub racjonalizatorów. 17.20 „Włókniarze walczą o plan". 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Reportaż muzyczny z terenu. 18.20 Na boiskach i bieżniach kraju. 18.30 „Targowica leży nad Atlantykiem" — fragment broszury S. Arskiego. 18.40 „Ludziom planu 6-letniego". 19.20 Radiowy poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Potop" — fragment 12 powieści H. Sienkiewicza. 20.18 Francuska muzyka operowa. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Pieśni chóralne kompozytorów polskich w wyk. chóru chłopięcego i męskiego przy Państw. Filh. w Poznaniu. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Muzyka operetkowa. 23.05 Sprawozdanie z szachowych mistrzostw Polski. 23.10 Dawna muzyka kameralna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i KINA

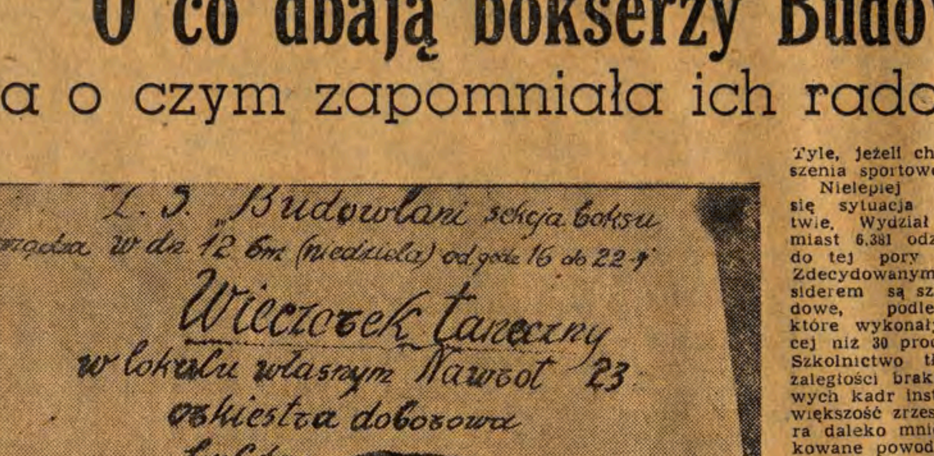
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Eugenia Grandet"
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 „Rewizor"
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI — nieczynny.
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN" — godz. 19 — „Dzielny gród"
PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" — godz. 17 — „Jest drożyna".
PAŃSTWOWA FILHARMONIA — godz. 19.30 „IX Koncert Symfoniczny".

BAŁTYK — „Dwaj panowie „F" dod. Przegląd sportowy 1—52 — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program nauk.-oświat. nr 49—52 PKF 45—52. „Wyprawa na wyspę Kościuszki" — godz. 17, 18, 19, „Urwis Gavroche" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w Moskiewskim ZOO" — godz. 16.
MŁODA GWARDIA — „Milcząca barykada" — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Skandal w Clochemerle" — godz. 18, 20.
PIONIER (dawniej „Bajka") — „Pani Dery" — godz. 17, 19.
POLONIA — „Cywil na stadionie" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Wilhelm Tell" — godz. 18, 20.
REKORD — „Jednodniowi milionerzy" — godz. 18, 20. — „Załoga" — godz. 16.
ROMA — „Ditta" — godz. 18, 20.
1-MAJA — „Przybrana córka" — godz. 17, 19.30.
SOJUSZ — „Wyspa szczęścia" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Małżeństwo aktorki" — godz. 18, 20.
ŚWIT — „Złote jezioro" — godz. 18, 20.
TATRY — „Kariera w Paryżu" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „Pustelnia Parmeńska" I seria — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Sumienie" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Zakazane piosenki" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Akcja B" — godz. 16, 18, 20.

SPORT SPORT SPORT

Wymowa pewnego plakatu

O co dbają bokserzy Budowlanych, a o czym zapomniała ich rada okręgowa



Na murze posesji przy ul. Piotrkowskiej 98 (dokładnie róg Przejazd) wisi strzęp afisza, zapraszającego przechodniów na zabawę taneczną organizowaną przez sekcję bokserską Budowlanych. Bylibyśmy skłonni zapomnieć, że w ogóle jeszcze istnieje taka sekcja, gdyby nie ten plakat. Wprawdzie nie zapowiada treningów, lub zawodów bokserskich, ale w każdym razie jest przekonywającym świadectwem „żywotności" sekcji i dość plastycznie ilustruje kierunek jej zainteresowań. Chociaż ten plakat nie znajdzie zapewne uznania wśród łódzkich sportowców, którzy nieco inaczej wyobrażają sobie zadania sekcji pięściarskiej, to jednak wymownie dowodzi on, że bokserzy Budowlanych umieją dbać o swe sprawy i... imprezy. Tego natomiast nie można powiedzieć o radzie okręgowej tego zrzeszenia. Bo czy widział ktokolwiek afisz, zapraszający sportowców Budowlanych na treningi, względnie próby zdobycia odznaki SPO? A bardzo takie zaproszenia były potrzebne. Zrzeszenie to ma wzorowo pracujące koła, jak np. znane już w całej Polsce „Miasteczko", ale nawet najlepsze koło nie jest w stanie wykonywać zadań, które należą przede wszystkim, jeżeli nie wyłącznie — do rady okręgowej. Do takich zadań należy kontrola wykonania planu w zakresie zdobycia odznaki SPO.

Do 29 października br. Budowlani zdobyli w Łodzi 159 odznak, podczas gdy plan wynosi 350 odznak.

Przyznacie, że nie jest to rekordowe osiągnięcie. W zestawieniu z podanymi przez nas wczoraj wynikami, uzyskanymi przez to zrzeszenie w województwie łódzkim (38 procent planu!), daje ono obraz sprawności organizacyjnej rady okręgowej Budowlanych. Adresujemy nasze zarzuty dokładnie do rady okręgowej, bowiem ona to ostatecznie odpowiedzialna jest za poziom, styl i wyniki pracy wszystkich ogniw organizacyjnych zrzeszenia w Łodzi i województwie.

Budowlani nie są jedynymi zresztą, którzy mają poważne zaległości w realizacji planu zdobycia odznak SPO. Na 170 zaplanowanych, tylko 53 do tej pory zdobyli Kolejarze, Spójnia na 400 — uzyskała 124, Włókniarz na 2.000 — 1.035, AZS na 2.460 — 1.934. Tyle, jeżeli chodzi o zrzeszenia sportowe.

Nielepiej przedstawia się sytuacja w szkolnictwie. Wydział Oświaty zamiast 6.381 odznak, zgłosił do tej pory tylko 3.922. Zdecydowanym jednak outsiderem są szkoły zawodowe, podległe DOSZ, które wykonały nie więcej niż 30 procent planu. Szkolnictwo tłumaczy swe zaległości brakiem fachowych kadr instruktorskich, większość zrzeszeń wybiera daleko mniej skomplikowane powody niewykonania planu, zrzucając całą winę na — złą pogodę.

Mógłby ktoś pomyśleć, że istotnie trzaskające mrozy w marcu, tropikalne upały w lipcu czy sierpniu, uniemożliwiały przeprowadzanie treningów i odbywanie prób na SPO. Ale kiedy wobec tego mieli czas i warunki zdobyć odznaki sportowcy z kół Ogniwa, Stali, Unii? Bo proszę — Ogniwo na zaplanowaną liczbę 350 odznak, uzyskało do tej chwili 587! Stal na 500 odznak, zdobyła już 603, Unii brakuje jeden procent do pełnej realizacji planu.

Wystarczy tu przytoczyć przysłowie o złej baletnicy, której przeszkadza nawet rąbek spódnicy, aby odeprzeć wszelkie tłumaczenia o niepomyślnej pogodzie. Inne były i są przyczyny. Do podstawowych należy wadliwy styl pracy. Niektóre zrzeszenia pracują systemem kampanijnym. Od imprezy do imprezy. Od biegów narodowych do święta kultury, od święta kultury do marszów jesiennych. Nie mają czasu ani energii, by stale i systematycznie kierować działalnością podległych kół oraz kontrolować wykonanie programu ich pracy.

Gdyby akcję zdobywania SPO rozłożono na cały sezon, gdyby rady okręgowe troszczyły się stale o dotrzymywanie terminów przygotowań do prób, w porę ingerowały tam, gdzie dały się zauważyć oznaki zmniejszenia aktywności, gdyby wreszcie zechciały uwierzyć, że nie sprawozdania statystyczne, przesłane do wyższych instancji, ale żywa, konkretna robota w terenie decyduje o poziomie i powszechności sportu, zapewne nie doszłoby do tak fatalnych zaniedbań.

Wszystkie te zarzuty odnoszą się także do kierownictwa wychowania fizycznego na terenie szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego.

Była już wyżej mowa o pogodzie. Nie jest tak zła, jak w nas usiłowano wmówić. Pozwala jeszcze na przeprowadzanie prób. Trzeba natychmiast przystąpić do ich zorganizowania.

Jest jeszcze parę tygodni czasu, aby wyrównać zaległości i plan wykonać. Wszystko zależy od energii i zdecydowanej woli rad okręgowych.

Warszawa przygotowuje się już do mistrzostw Europy w boksie

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się, jak wiadomo, w Warszawie w dniach 17 — 24 maja 1953 r. Ponieważ mistrzostwa rozegrane zostaną w Hali ZS „Gwardia", Komitet Organizacyjny Mistrzostw w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami ZS „Gwardia" zatwierdził plany rozbudowy Hali.

Po częściowej przebudowie trybun oraz dobudowaniu specjalnych lóż (dla zaproszonych gości, prasy oraz zawodników) Hala pomieści ok. 5.700 numerowanych miejsc, wyłącznie siedzących. Projektuje się zbudowanie kabin dla nadawania transmisji radiowych oraz specjalnych urządzeń, mających na celu udogodnienie pracy dziennikarzom i filmowcom.

Spotkania odbywać się będą na jednym ringu. Na terenie Hali znajdą także pomieszczenie lokale dla komisji sędziowskiej, sportowej, organizacyjnej, lekarskiej, biura prasowego, specjalnej agencji pocztowej itp.



Projektuje się również odgruzowanie terenu do koła Hali i urządzenie m. in. miejsca na parking.

Lekkoatleci Rumunii biją jeszcze rekordy

BUKARESZT.— Mistrzem Rumunii w 10-boju został Zymbresteanu, który uzyskał 5.768 pkt., bijąc rekord krajowy.

W ramach mistrzostw Opris ustanowił nowy rekord Rumunii w biegu na 110 m przez płotki wynikiem 15,1.

Kolarze NRD myślą już o wyścigu P-B-W

Kolarze NRD już przygotowują się do przyszłorocznego wyścigu Praga—Berlin—Warszawa: W tych dniach prezydium sekcji kolarskiej Komitetu Kultury Fizycznej NRD wyznaczyło kadrę reprezentacyjną, do której powołano 23 zawodników, w tej liczbie dobrze u nas znanych Schura, Kirchoffa, Schulza, Dintera i obydwu Meisterów. 1 stycznia 1953 r. kolarze ci zgromadzeni zostaną na specjalnym obozie kondycyjno - treningowym.

Spartak w finale Pucharu ZSRR

MOSKWA. — Mistrz ZSRR w piłce nożnej, moskiewski Spartak zakwalifikował się do finału Pucharu ZSRR po zwycięstwie nad zespołem Domu Oficerów z Kijowa 2:0.

W Łodzi mecz Polska - Finlandia

Meczem międzypaństwowym z Finlandią zainaugurowany zostanie tegoroczny sezon międzynarodowy naszych pięściarzy. W związku z przygotowaniami do mistrzostw Europy projektowane jest rozegranie szeregu oficjalnych meczów międzypaństwowych m. in. z Czechosłowacją i NRD.

Finowie przyjeżdżają do Polski w pierwszych dniach grudnia na dwa spotkania. Z pierwszym garniturem polskiej reprezentacji walczyć będą 7.XII. w Warszawie, z drużyną rezerwową spotkają się w dwa lub trzy dni później najprawdopodobniej w Łodzi.

Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata

X Zimowe Akademickie Mistrzostwa Świata odbędą się w dniach 15 — 22 lutego 1953 w Austrii w miejscowości Semmering.

Program mistrzostw przewiduje rozegranie następujących dyscyplin sportu: narciarstwo (slalom, slalom specjalny, bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn, bieg płaski i sztafety kobiet i mężczyzn, konkurs skoków otwartych, kombinację alpejską i norweską), łyżwiarstwo figurowe i szybkie, hokej na lodzie oraz bobsleje.

Jak najwyżej



Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-18, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 218-42, dział miejski i sportowy 260-42, dział ekonomiczny 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96 II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap.: druk, mat. [illegible] gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 8 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym miesięcznie zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-30433